

kurier lubelski

Wtorek 7.04.2026 | Nr. 41 (18.217) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT) | www.kurierlubelski.pl

Na majówkę i wakacje. Roztocze nie zastąpi Tunezji i Egiptu, ale czeka na turystów **str. 3**



Duże zniszczenia po przejściu wichur oraz pożar traw na Górkach Czechowskich str. 3

ZNK zwiększy pulę swoich mieszkań. Nowy blok stanie przy ul. Wrońskiej 5b **str. 5**



LUBLIN

Trzy miesiące po pożarze zajrzeliśmy do kościoła przy ul. Kunickiego str. 4

OCHRONA ZDROWIA

Drożeją leki na cukrzycę

Od 1 kwietnia obowiązuje nowa lista leków refundowanych, a wraz z nią wyższe opłaty dla pacjentów z cukrzycą.

Aby dowiedzieć się, czy lek, którego potrzebujemy, jest wydawany na receptę i czy jest refundowany, można skorzystać z rejestru leków. Kwietniowa lista refundacyjna obejmuje 243 decyzje dotyczące kontynuacji refundacji oraz 16 nowych terapii. Wśród nowych terapii 14 dotyczy chorób onkologicznych, a 2 wskazań nieonkologicznych. Nowa lista refundacyjna przynosi

zmiany w dopłatach do części leków. Dla 368 pozycji dopłata pacjenta spadnie, w niektórych przypadkach nawet o ponad 70 zł. Jednocześnie dla 380 produktów dopłaty wzrosną, a w skrajnych przypadkach mogą sięgnąć nawet 100 zł za opakowanie.

Największe podwyżki dotyczą części leków stosowanych w cukrzycy typu 2, m.in. empagliflozyny oraz dapagliflozyny i kanagliflozyny.

Czytaj str. 9

Dziś strony o zdrowiu. Autyzm u kobiet i dziewcząt - objawy i diagnoza **str. 8**

ALCHEMIA ZMIENIA SWOJĄ FUNKCJĘ, ZREZYGNOWANO Z BUTIKÓW

Powstanie centrum gastronomiczne

Artur Jurkowski
Lublin

Food hall z 30 punktami gastronomicznymi - tak ma wyglądać część komercyjna centrum Alchemia, które powstanie między ulicami Świętoduską, Lubartowską, Bajkowskiego, na tyłach ratusza. To zmiana koncepcji, bo wcześniej była mowa o branży odzieżowej.

- Jesteśmy na etapie zmiany projektu. Wiąże się ona z kilkoma kwestiami, jedną z nich jest zmiana funkcji budynków - przekonuje Marek Woliński, reprezentujący spółkę Arkady.

Chodzi o kompleks Alchemia. Inwestycja jest planowana na terenie między ul. Świętoduską, ul. Lubartowską i Bajkowskiego, po sąsiedztwie Starego Miasta.

20 lat w poczekalni

Pierwsza zapowiedź zagospodarowania parceli na tyłach ratusza padła w 2005 r. I przez kolejne 20 lat nie zmieniło się praktycznie nic. W maju 2025 r. nastąpiło „nowe otwarcie”. Ratusz i właściciel terenu podpisali porozumienie w sprawie inwestycji. Zapisano kluczowe daty dla inwestycji.

- Budowa - rozumiana jako wykonanie fundamentów - ma rozpocząć się do 31 lipca 2027 r., natomiast zakończenie zabudowy w stanie surowym zamkniętym przewidziano do końca 2028 roku - precyzowała wówczas Agnieszka Mochol - Dł, dyrektor Wydz. Gospodarowania Mienniem i Energią UM Lublin.

Jak wygląda realizacja zobowiązań? - Jesteśmy w stałym kontakcie z użytkownikami wieczystym, spółka Arkady nie zgłasza problemów, co do wyznaczonych terminów zabu-



Budowa ma się rozpocząć najpóźniej do lipca przyszłego roku, inwestor deklaruje, że prace ziemne ruszą jeszcze jesienią br.

dowy nieruchomości ustalonych w akcie notarialnym z 28 maja 2025 r. - zapewnia Justyna Góźdz, rzeczniczka prasowy prezydenta Lublina.

Pierwotne plany mówiły, że kompleks będzie składał się z trzech części: podziemnego dwukondygnacyjnego parkingu dla ok. 300 aut, restauracji oraz części handlowej, np. butiki odzieżowe. W nowej koncepcji jest mowa o dwóch funkcjach.

- Pozostaje funkcja parkingowa. Jest ona nawet rozszerzona o 70 nowych miejsc postojowych, więc obecnie mówimy o parkingu na 380 pojazdów. Rezygnujemy z handlu odzieżowego. W jego miejsce pojawią się lokale gastronomiczne - wskazuje Woliński.

Food hall po lubelsku

- Planujemy w tym miejscu stworzenie pierwszego w Lublinie food hall'u z konceptami gastronomicznymi.

Przewidujemy około 30 obiektów, 30 punktów, przy czym te punkty mają różną powierzchnię. Te przeznaczone na kuchnię uliczną będą mniejsze, ale powstanie też pięć, sześć restauracji o powierzchni 200-300 metrów kwadratowych, być może większych - opisuje Woliński.

Food halle działają w wielu polskich miastach. W Warszawie są to m.in. Hala Koszyki czy Fabryka Norblina, w Gdańsku Montownia.

- Atutem naszego projektu jest lokalizacja. Bezpośrednia bliskość Starego Miasta predestynuje nas do stworzenia takiego rodzaju obiektów. Gwarancją sukcesu tego typu projektów komercyjnych jest obecność konsumentów, a tę gwarantuje nam właśnie Stare Miasto, gdzie ludzie przyjeżdżali, przyjeżdżają i będą przyjeżdżać - wyjaśnia Woliński.

Czytaj str. 5



W środę w Kurierze Strefa Biznesu

● Już ruszyły rekrutacje pracowników, Cyberbezpieczeństwo to nowy obszar, który bardzo dynamicznie się rozwija w Polsce



Ogród będzie otwarty dla zwiedzających od najbliższego weekendu

Wiosna w Ogrodzie Botanicznym UMCS

Anna Paszkowska
Lublin

Po zimowej przerwie Ogród Botaniczny UMCS otwiera swoje bramy. Od 12 kwietnia odwiedzający będą mogli podziwiać wiosenne kwiaty, wziąć udział w spacerze z przewodnikiem.

Tysiące gatunków roślin, malownicze alejki oraz przestrzeń sprzyjająca odpoczynkowi i kontaktowi z naturą - to wszystko ponownie stanie się dostępne dla odwiedzających Ogród Botaniczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Inauguracja nowego sezonu odbędzie się 12 kwietnia.

Otwarcie towarzyszyć będzie spacer „Wiosenna galeria natury”, który rozpocznie się o godz. 10:00. Pod przewodnictwem Magdaleny Pluty uczestnicy poznają tajniki roślin budzących się do życia po zimie. Dwugodzinna wycieczka to nie

tylko okazja do relaksu, ale także zdobycia wiedzy botanicznej.

Tego samego dnia o godz. 12:00 w Dworcu Kościuszków odbędzie się wernisaż trzech wystaw. Wśród nich znajdzie się zbiorowa ekspozycja „Wiosna, ach to ty...”, przygotowana przez artystów Grupy Lubelskiej Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. Inspiracją dla twórców stał się utwór Marka Grechuty, a sama wystawa stanowi próbę uchwycenia emocji i znaczeń związanych z wiosną.

Równolegle zaprezentowane zostaną dwie plenerowe wystawy rzeźby. „Natura inspiracja, miejscem i tworzywem” autorstwa Marii Polakowskiej-Prokopiaki i „Reminiscentje” Piotra Zieleniaka, które będzie można oglądać do końca sezonu.

Ogród będzie czynny codziennie od godziny 9:00 aż do października, natomiast szklarnie będą otwarte w dni robocze oraz wybrane weekendy.

134 TYSIĄCE PRZYPADKÓW

Odwołane pobyty w sanatoriach

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Coraz więcej pacjentów odwołuje swoje pobyty w sanatoriach, mimo długiego oczekiwania i grożących kar. Czemu tak się dzieje?

Trzytygodniowy darmowy turnus na NFZ w profesjonalnym sanatorium to marzenie wielu pacjentów. Dostać się na taki turnus nie jest łatwo: należy uzyskać skierowanie od lekarza, potwierdzenie od specjalisty i odczekać swoje w kolejce, nieraz nawet i 10 miesięcy. Okazuje się jednak, że coraz więcej Polek i Polaków rezygnuje z turnusów w sanatoriach. NFZ podzielił się statystykami rezygnacji z pobytów w sanatoriach za rok 2025. W poście na platformie X Fundusz wskazał, że w 2025 r. było ponad 134 tys. takich rezygnacji, o ok. 6 tys. więcej niż w 2024 r. (127 tys.).

Dlaczego rezygnujemy?

Różnorodne odpowiedzi przynoszą komentarze internautów pod postem NFZ i na grupach na Facebooku. Ważną przyczyną bywa zła pogoda jesienią i zimą. - Raz byłam w Łądku w styczniu. W moim domu nie było żadnych zabiegów, wszystkie w innych budynkach. Mąż po mnie przyjechał, tak się rozchorowałam. Nigdy więcej - pisze pani Beata.

- Niedogrzanie w okresach zimnych powoduje, że pół tur-

nusu wyjeżdża chorych. Na drugi raz zrezygnuję z pobytu w listopadzie - zapewnia pani Alicja.

Często wskazywane są też problemy komunikacyjne.

- Ludzie rezygnują, bo Fundusz wysłał ich 600 km od domu - domyśla się Witamina.

- Nie dość, że w drugi koniec Polski, to jeszcze kurort w takim miejscu, że nie ma czym dojechać (5 przesiadek), a torba na 3 tyg. trochę waży - dodaje pani Danuta.

Czynsz albo sanatorium

Ciekawy komentarz można przeczytać na facebookowym profilu Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym i Ich Rodzinom „Razem”. Autor podkreśla, że czasem najpoważniejszą przeszkodę stanowią finanse, bo darmowe turnusy w istocie wiążą się z kosztami, które dla gorzej sytuowanych pacjentów mogą być zbyt wysokie.

- Składasz wnioszek, czekasz kilkanaście miesięcy. Kiedy w końcu przychodzi twoja kolej, dostajesz wycenienie kosztów i orientujesz się, że „darmowe” leczenie to luksus, na który cięnie stać - czytamy w poście. Dodatkowo płatne jest np. zakwaterowanie, wyżywienie, dojazd w obie strony, dochodzą też opłaty klimatyczne. Dla osoby z niepełnosprawnością albo seniora z niską emeryturą to bariera nie do przejścia. Wybór jest prosty: albo leki i czynsz, albo reha-



FOT. EWELENA FLUMINKOWSKA

bilitacja. Rolę odgrywa też długi czas oczekiwania. Stan zdrowia często pogarsza się na tyle, że człowiek nie ma już siły na podróż, która miała go postawić na nogi. Autor podsumowuje smutno: - System oferuje ci pomoc tylko na papierze. W praktyce zostajesz sam z bezużytecznym skierowaniem, bo inflacja zjadła twoje szanse na powrót do sprawności.

Uzasadnij rezygnację

Każda rezygnacja to szansa dla kogoś innego, pod warunkiem, że NFZ dowie się o tym z wyprzedzeniem. Zwrot w ostatniej chwili często oznacza, że miejsce po prostu przepada. Za odwołanie turnusu w sanatorium bez uzasadnienia grozi kara: utrata miejsca w kolejce i konieczność ponownego wnioskowania o leczenie sanatoryjne. Zaprzęczenie przerwanie turnusu grozi też kara pieniężna: opłata według cennika za każdą pozostałą dobę pobytu. Służy to dyscyplinowaniu pacjentów.

Należy pisemnie (listownie lub przez e-mail) powiadomić oddział wojewódzki NFZ o rezygnacji. Trzeba podać uzasadnienie. NFZ jako dobre uzasadnienie uznaje: ● chorobę i pobyt w szpitalu, ● nagłe wypadki losowe, nieprzewidziane w chwili składania wniosku o leczenie sanatoryjne (ślub, pogrzeb). ©©

PRZYRODA

Ptasi zegar

Uprzejmie donoszę, że ptasi zegar znowu działa. Kto nie wierzy, musi wstać o piątej rano. O tej porze śpiewają kosy. Dwuminutowa zwrotka i przelot na nowe miejsce. Jakby obejmował teren we władanie. Za kosami nie przepadam. Okrutne z nich szkodniki, wyzerające owoce w ogrodzie. Niemniej wczesną wiosną jestem gotów wiele im wybaczyć. Ptasi zegar będzie precyzyjnie działał od kwietnia do czerwca. Mniej więcej dwieście minut po trzeciej usłyszycie rudyka. Ranny z niego ptaszek i śpiewa właściwie po ciemku. Miło mieć go za oknem, gdyż głos ma zacy. Pół godziny później, kwadrans przed czwartą zakwili sikorka bogatka. Godzinę później, tuż przed piątą, wschód słońca oznajmi szpak, zaś punktualnie o piątej zagra kopciuszek. Początek pracy większości ludzi w naszym kraju, czyli godzinę siódmą, oznajmi dzwonek. Ptaki odzywają się kolejno, by ich koncerty nie nakładały się na siebie i łatwo docierały do pań. Oczywiście lista ptaków tworzących ptasi zegar jest dłuższa. Wybrałem najbardziej pospolite gatunki słyszane w mieście, zaś w parku, lesie czy ogrodach na obrzeżach terenów zabudowanych lista śpiewaków będzie znacznie dłuższa. Byłbym zapomnieli: konieczna jest zmiana czasu z zimowego na letni. Ptaki ignorują nasze ludzkie manipulacje wskazówkami i dopiero po opuszczeniu czasu zimowego jest możliwa pełna korelacja ptasiego budzika z naszym zegarem.

Grzegorz Tabasz

Pogoda w regionie

Dzisiaj	Jutro
MAX 10°C	MAX 7°C
MIN 3°C	MIN 1°C
Pojutrze	Popołudnie
MAX 5°C	MAX 6°C
MIN -1°C	MIN 0°C

Barometr 1018 hPa
Wiatr płn. zach. 29 km/h
Biomet korzystny

Dziś imieniny obchodzą Dorota, Jan i Rufin

PISALIŚMY W KURIERZE

7.04.2016 r. Kina z Lubelszczyzny wspierają film „Wołyń”

2,5 miliona złotych brakuje, by Wojciech Smarzowski mógł dokończyć film „Wołyń”. Reżyser prosi o pomoc: Każda złotówka jest cenna - mówi. Budżet, jakim dysponowali filmowcy, pozwolił na realizację 90 procent scen. Do nakręcenia pozostało zaledwie kilka, ale są to ujęcia duże, zbiorowe i ważne dla wymowy filmu. I, co za tym idzie, kosztowne. Na dokończenie filmu „Wołyń” potrzeba 2,5 mln zł. Z pomocą przyszły kina

w naszym województwie. W Chełmie i Zamościu zaplanowano spotkania ze Smarzowskim, połączone ze zbiórką pieniędzy. Zdjęcia do „Wołyń” rozpoczęły się we wrześniu 2014 r. Kręcono je m.in. w Lublinie, w Muzeum Wsi Lubelskiej, oraz w Kazimierzu Dolnym. Tu tło filmu stanowiły synagoga oraz drewniane budynki dawnych jatek żydowskich. Ostatecznie film „Wołyń” udało się dokończyć. Premierę w Polsce miał w październiku 2016 r. W kinach obejrzało go ponad milion osób. JS

KALENDARIUM

1794

Insurekcja kościuszkowska: do Krakowa wtoczono 12 rosyjskich armat zdobytych w bitwie pod Racławicami.

1861

Rosyjski oficer Jan Peucker popełnił samobójstwo, nie chcąc strzelać do uczestników patriotycznego pochodu w Warszawie.

1942

Z getta w Rejowcu wywieziono do obozu zagłady w Sobiborze ponad 2 tys. Żydów, a około dwustu zastrzelono na miejscu.

1995

Otwarto pierwszą linię warszawskiego metra Kabaty-Politechnika. Pełną projektowaną długość linia osiągnęła w 2008 r.

nasz REGION

KRÓTKO

LUBLIN

Pożar na Górkach Czechowskich

W niedzielę wielkanocną po południu na terenie Gór Czechowskich w Lublinie wybuchł rozległy pożar traw. - Ogień ugaszono przed godz. 17.

Jak przekazał nam mł. kpt. Bartłomiej Pytka, rzecznik prasowy KM PSP w Lublinie, na miejscu pracowało 10 zastępów straży pożarnej, czyli około 50 strażaków.

Ogień objął teren o powierzchni około jednego hektara, a najbardziej zagrożone były okolice ulic Dudzińskiego i Igiłowskiego. Stra-

żacy podkreślają, że sytuacja była poważna, bo pożary traw mogą bardzo szybko się rozprzestrzeniać i stanowią realne zagrożenie dla pobliskich budynków, samochodów oraz zwierząt bytujących na tych terenach.

- Na ten moment nie znamy jeszcze przyczyny pożaru, jednak trawa sama się nie podpałała - mówi dyżurny oficer PSP. Pożar był zlokalizowany w rejonie skrzyżowania ulic Północnej i generała Bolesława Ducha, w pobliżu ulicy Poligonowej. AR



FOT. CZYTELNIK MACIEJ

LUBELSKIE

Zniszczania po przejściu wichur

Silny wiatr i burze przeszły w nocy i świąteczny poniedziałek nad woj. lubelskim. Strażacy podjęli aż 400 interwencji w ciągu kilkunastu godzin.

Najwięcej zdarzeń - aż 320 - dotyczyło powalonych drzew i połamanych konarów, zalegały one na drogach, chodnikach oraz prywatnych posesjach. Kolejne 58 inter-

wencji związanych było z uszkodzeniami dachów budynków mieszkalnych i gospodarczych. Strażacy zabezpieczali naruszone konstrukcje oraz usuwali oderwane elementy poszycia.

Mimo dużej skali zniszczeń, na szczęście nie odnotowano osób rannych ani zabitych. ASZ



FOT. SP LUBLIN

POWIAT PUŁAWSKI

Kierowca Audi wypadł z drogi i zginął na miejscu

23-letni kierowca zginął w sobotni poranek na drodze krajowej nr 17 w powiecie puławskim. Z ustaleń policji wynika, że młody mężczyzna, kierujący Audi, jechał od Kurowa w kierunku miejscowości Sielce. Najprawdopodobniej poruszał się z nadmierną prędkością, a na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał do rowu, po czym dachował. AR



FOT. POLICJA

POLICJA

Deportacja do Polski

Lubelscy policjanci, tzw. „łowcy głów”, zatrzymali we współpracy z hiszpańską policją poszukiwanego za przemyt narkotyków 55-latka, który ukrywał się w tym kraju. LUB

Roztocze nie zastąpi Tunezji i Egiptu, ale czeka na turystów

Bogdan Nowak
Zamojszczyzna

Media donoszą o zwiększonych krajowych rezerwach turystycznych na majówkę i wakacje. Czy na większy ruch może w tym roku liczyć także Roztocze?

- W ubiegłym roku wielu turystów wybrało kierunki zagraniczne. Wyruszyli do Turcji, Grecji czy do Tunezji. Stało się to także kosztem Roztocza - zauważa Roman Dziura, burmistrz Józefowa. - Teraz, gdy wybuchł konflikt na Bliskim Wschodzie, część osób odczuła szok, przestraszyła się. Wiem to na podstawie rozmów z kwaterodawcami. Są turystyczne rezerwy i ludzie z nich nie rezygnują. Myślę, że goście będziemy mieli więcej niż w latach poprzednich.

Turyści cenią sobie zwykle „gwarancję stabilności” i „przewidywalność podróży”. Według danych firmy Profitroom (jest ekspertem strategii rezerwacji bezpośrednich oraz technologii hotelowej) tylko w jednym z marcowych tygodni liczba krajowych rezerwacji wzrosła o 18,4 proc i jest wyższa o 7,4 proc. niż w 2025 roku. Turyści planują też zwykle dłuższe pobyty niż wcześniej. Skąd takie zmiany? Chodzi oczywiście o konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie.

Przewiduje się zatem, że w tym roku ruszymy głównie



FOT. BOGDAN NOWAK

Roztocze jest niezwykle piękne i ma wiele atrakcji dla zwolenników aktywnego wypoczynku

w kierunku Gdańska, Sopotu, Świnoujścia, Władysławowa, Karpacza czy Zakopanego (zamiast np. do Egiptu czy Tunezji). Czy będzie to jednak stały trend? Ekspertiści - jak na razie - mówią raczej o przesunięciach turystycznych preferencji niż prawdziwej rewolucji.

Jeśli jednak konflikt na Bliskim Wschodzie będzie nadal eskalował, bez wątpienia znacznie więcej Polaków zdecydować się na spędzenie urlopów w kraju.

Jak to jednak może wyglądać na Roztoczu znajdującym się w sąsiedztwie granicy z Ukrainą, gdzie toczy się brutalna wojna? W tym zakątku naszego województwa - co

warto podkreślić - jest bardzo bezpiecznie, jednak co jakiś czas słychać tam (lub widać) np. NATO-wskie myśliwce, które są podrywane podczas kolejnych rosyjskich ataków na Ukrainę. Czasami dzieje się to codziennie lub co drugi dzień.

Co ciekawe, raczej nie odstrasza to turystów, których po staremu można spotkać na roztoczańskich szlakach i w pięknych zakątkach tej części naszego województwa. - Ludzie po prostu przyzwyczaili się do tej wojny. To brzmi może trochę dziwnie, ale taka jest rzeczywistość - mówi burmistrz Roman Dziura. - Co jest magnesem

dla turystów? Mamy wiele atutów.

Marian Puszka jest właścicielem Siedliska Łozowica na Roztoczu (w gminie Krasnobród). On także uważa, że wojna za wschodnią granicą naszego kraju nie wpływa bardzo na zainteresowanie roztoczańską ofertą turystyczną. Konflikt na Bliskim Wschodzie może jednak wiele zmienić.

- Mamy stałych gości. A ci goście polecają nas innym. Są nawet tacy turyści, którzy jedzą na wakacje w różne, europejskie kierunki, ale do nas w sezonie też przyjeżdżają, choćby na kilka dni - podkreśla Marian Puszka. I dodaje. - Myślę, że konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie może się przełożyć na turystykę, nie tylko roztoczańską, ale... w trochę inny sposób. Po prostu wzrosną ceny. Przecież koszty paliwa przekładają się na dłuższą perspektywę na wszystko, także na ofertę turystyczną. O tym też należy pamiętać.

Inni myślą podobnie. I zachowują spokój.

- Żyjemy w trudnych czasach. Codziennie jesteśmy wręcz atakowani różnymi informacjami, które są bardzo niepokojące - podkreśla jeden z kwaterodawców. - Świat jest coraz bardziej niespokojny, rozdrążony. Dlatego ludzie tym bardziej potrzebują wyciszenia, spokoju, głębszego oddechu. To mamy na Roztoczu! I ludzie tutaj przyjadą. Tak czy owak.

Nie żyje Konrad N., sprawca skandalu w sądzie

Jakub Sarek
Lublin

Zmarł Konrad N., „bohater” viralowego nagrania z rozprawy sądowej, na którym krzyczał do sędzi: „Co to za wyrok? 17 lat żyje, a ty mi 15-taka dajesz?!”

„Kurier Lubelski” dowiedział się o jego śmierci z zaufanego źródła. 36-letni Konrad N. w więzieniu spędził 13 lat. Sąd skazał go za usiłowanie zabójstwa 20-letniego studenta w 2007 r., na którego napadł wraz z kumplami.

Zadali mu pięć ciosów nożem w klatkę piersiową.

Sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie, skazała sprawców na 15 lat więzienia. Konradowi N. się to nie spodobało i dosadnie to wyraził. Wszystko się nagrało, a film stał się wiralem. - K...wo, cię zabiję, rozumiesz? Ty, k...wa, cię dojadą chłopacy i tyle! Ty k...wo, zginiesz, obiecuję ci to! Ty, co to, k...wa, jest za wyrok, piętnaście lat, k...wa, siedemnaście lat żyje, a ty mi piętnastaka, k...wa, dajesz! - krzyczał wyprowadzany przez służby z sali sądowej. Za swoje zachowanie i obrazę

sądu dostał kolejne 15 miesięcy więzienia.

Ostatecznie odsiedział 13 lat. Wyszedł z więzienia w 2020 r. Latem 2025 r. za posiadanie narkotyków poszukiwała go policja. Wydano za nim list gończy. - Latem ubiegłego roku Konrad N. wrócił do Polski. Wcześniej ukrywał się za granicą. Zgłosił się na VI komisariat przy ul. Gospodarczej. To efekt medialnego szumu wokół niego. Do odsiadki miał 88 dni - mówi „Kurierowi” podinsp. Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Jak udało się nam ustalić, po wyjściu na wolność w grudniu 2025 r. trafił do szpitala z urazem głowy. Okoliczności tego zdarzenia są niejasne.

O śmierci Konrada N. jako pierwszy pisał twórca „Zbrodni Ikara”, kanału na YouTube. - Informacja jest bardzo wiarygodna, jednak nie pochodzi z oficjalnych źródeł. Na ten moment nie ma potwierdzonych informacji dotyczących udziału osób trzecich - stwierdził autor „Zbrodni Ikara”, cytowany przez portal boop.pl. Policja sprawy komentować nie chce.

LUBLIN TRZY MIESIĄCE PO POŻARZE ODWIEDZILIŚMY PARAFIĘ PW. NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

Trwają prace przy rozbiórkę kościoła

Jakub Sarek
Lublin

Wciąż trwa rozbiórka dotkniętego pożarem kościoła przy ul. Kunickiego w Lublinie. Z dachu została zdjęta blacha, wełna mineralna oraz deskowanie. Skuwane są betonowe elementy. Parafia funkcjonuje, ale w ograniczonym zakresie.

Nieco ponad trzy miesiące temu - w Boże Narodzenie 2025 - w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kunickiego wybuchł pożar, który zniszczył dach świątyni. Poważnemu uszkodzeniu uległ też strop świątyni. Od tamtej pory budynek jest wyłączony z użytkowania.

- Trwają prace rozbiórkowe. Z dachu zostały zdjęte blacha, wełna mineralna oraz deskowanie. Rozkuwane są betonowe elementy stropu. Niedługo przyjdzie czas na stalowe części - mówi „Kurierowi” ks. Waldemar Sądecki, proboszcz parafii przy ul. Kunickiego.

Roboty prowadzi firma Maj-Max z Lublina, spółka z ponad



- Wciąż jeszcze dokładnie nie wiemy co zostało zniszczone i wymaga odbudowy - mówi proboszcz ks. Waldemar Sądecki

20-letnim doświadczeniem. Wciąż tli się nadzieja, że ściany kościoła się zachowają

Pytamy ks. Sądeckiego, ile może potrwać rozbiórka świątyni. - Trudno mówić o terminie, bo naprawdę na tym etapie nie wiemy, co zostało zniszczone. Wiemy, że strop, a czy coś więcej? Mam nadzieję, że

nie. Na pewno destrukcji uległ strop w kaplicy adoracji. Wykonałem tam oględziny tuż po pożarze. Ten strop również popękał, dostała się tam woda. Potem przyszła sroga zima, ogromne mrozy. Jakie szkody wyrządziła? Też nie wiemy. Więcej powiedzieć będziemy mogli, gdy zakończy się de-

montaż stropu. Wtedy ocenimy, czy ściany będą musiały zostać rozebrane. Jeśli nie, to w takim wypadku będziemy ileś miesięcy do przodu i prace przy odbudowie kościoła będą mogły przyspieszyć - odpowiada duchowny.

Parafia funkcjonuje w warunkach kryzysowych. Od Bo-

żego Narodzenia msze i nabożeństwa w kościele sprawowane są w sali w domu parafialnym, gdzie mieści się kaplica. Gdy przychodzi więcej wiernych, np. w uroczystości czy niedziele, udostępniana im jest też sala w dolnej kondygnacji domu parafialnego. W weekend poprzedzający Niedzielę Palmową przed domem stanął namiot. Na ścianie domu parafialnego zamontowano telebim, na którym można oglądać transmisje z mszy.

- Ci, którzy przychodzą do nas, rozumieją, że tu jest trochę inaczej, że tu jest trudniej, że warunki są kryzysowe. Nikt nie oczekuje, że będzie jakieś piękne pomieszczenie, wygodne i komfortowe, bo na razie takiego nie zapewnimy. I każdy, kto wie, co się stało, rozumie to i przyjmuje jako rzecz oczywistą. Też nie chcemy na tym etapie, takim kryzysowym, ponosić dodatkowych kosztów. Można by inwestować w jakieś tymczasowe super namioty, wynajmować je. Wydałibyśmy na to dużo pieniędzy, a chcemy je przeznaczyć na od-

budowę, na coś trwałego - wskazuje ks. Sądecki.

W planach jest budowa tymczasowej kaplicy.

- Jej rozmiary będą dosyć pokąźne. Chcemy, żeby służyła nam kilka lat. Będzie większa od tego namiotu. Wszystko zależy od decyzji administracyjnych. Nie chcę ich uprzedzać. Czekamy cierpliwie na przyszłość - opowiada ks. Sądecki.

I jednocześnie dodaje: - Oczywiście w międzyczasie próbujemy też planować odbudowę kościoła. Trwają rozmowy, jak by to miało wyglądać. Są takie nieśmiałe plany, że może powstanie podziemna kondygnacja, która miałaby jakieś cechy schronu czy miejsca schronienia. Działka nie jest wielka, ogranicza nas już istniejący budynek, więc musimy jeszcze rozpoznać bardzo dobrze temat pod kątem finansowym i odpowiedzieć sobie na pytanie, czy będzie nas na to stać. Choć takie pomieszczenie, czy to w czasie pokoju czy, nie daj Boże, w czasie wojny, na pewno by się przydało - podkreśla proboszcz.

Wręczyliśmy czek akcji „Zaprzęg Świętego Mikołaja”

Redakcja Kuriera Lubelskiego
redakcja@kurierlubelski.pl

Dzięki wsparciu partnerów akcji społecznej Kuriera Lubelskiego: „Zaprzęg Świętego Mikołaja”, podopieczni Fundacji Strefa Dorastania wyjechali zimą nad morze. Młodzież spędziła kilka dni w Gdyni i cieszyła się wyjątkowymi, śnieżnymi widokami nad Bałtykiem.

„Zaprzęg Świętego Mikołaja” to akcja społeczna Polska Press Grupy, wydawcy Kuriera Lubelskiego, która od lat wspiera dzieci i młodzież poprzez współpracę z organizacjami działającymi lokalnie. Celem naszych działań jest pomoc podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń.

- Firmy, które wykupiły symboliczne saneczki Zaprzęgu przekazały środki, dzięki którym na twarzach wielu dzieciaków zagościł uśmiech - mówi Krzysztof Nowacki, redaktor naczelny Kuriera Lubelskiego. - Mamy pewność, że przekazana kwota została przez Fundację bardzo dobrze wykorzystana i pomogła młodzieży.



Redaktor naczelny „Kuriera Lubelskiego” wręczył symboliczny czek Fundacji Strefa Dorastania

Zima nad morzem

Czek na kwotę 8644 zł odebrała Aleksandra Borzęcka, prezeska Fundacji Strefa Dorastania. Fundacja zajmuje się tworzeniem przestrzeni do integracji społecznej, edukacji, samorozwoju i tworzeniem zdrowych oraz międzypokoleniowych relacji.

- W ramach naszych wycieczek stawiamy na aktywność fizyczną, naukę wytrwałości, żeby się nie poddawać i integrować się. A przede wszystkim poznawać miejsca, do których same nie trafia - mówi Aleksandra Borzęcka.

Podjęmowane przez Fundację działania pozwalają młodym ludziom spędzić czas inaczej niż na co dzień, rozwijać zainteresowania i być częścią wspólnych doświadczeń.

Pomogli rozpedzić zaprzęg

W tegoroczną edycję akcji zaangażowały się firmy z województwa lubelskiego. Ich wsparcie przełożyło się na konkretną pomoc.

- Możliwość pomocy jest niezwykle cenna. Mamy ciągły pęd za pieniądzem i zapominamy o podstawowych wartościach, jak przyjaźń czy pomoc innym. A nie każde dziecko ma taki sam start, więc pomoc jest bardzo istotna i cenna - tłumaczy Michał Starzyński z Kancelarii Detektywistyczno-Windykacyjnej Starzyński Group.

- Na co dzień podopieczni Fundacji uczestniczą u nas w zajęciach akademii. Organizujemy również dla nich lekcje indywidualne pod okiem na-

szych trenerów - twierdzi Klaudia Kamińska z firmy Cartmax Premium.

- Wierzę, że warto pomagać. Dla nas to krótka chwila, drobny gest, a może wywołać nawet największy uśmiech. Warto pomagać, bo dobro wraca - podkreśla Elżbieta Dmitrenko, właścicielka Polka Pilates w Lublinie.

- Zaangażowałyśmy się w projekt pięknej pomocy. Są to dzieci, które potrzebują tej po-

mocy, a w domu nie mogą jej oczekiwać z różnych, przykrych często powodów - dodaje Kornelia Składzień, założycielka marki Polka Pilates.

Przekazanie symbolicznego czeku odbyło się w jednej z siedzib Fundacji Strefa Dorastania. - Zajmujemy się prowadzeniem trzech przestrzeni wsparcia podwórkowego - zdradza Michał Rachwański z Fundacji.

Partnerami „Zaprzęgu Świętego Mikołaja” były także: Lu-

belski Węgiel Bogdanka, TB House i OSM Krasnystaw.

Partnerzy ogólnopolscy

Ogólnopolskim Partnerem Strategicznym akcji jest MLEKOVITA, największa grupa mleczarska w Europie Środkowo-Wschodniej. Partnerem ogólnopolskim jest również Muszynianka, producent naturalnej wody mineralnej, od lat angażujący się w działania społeczne i edukacyjne.



W Alchemii ma powstać centrum gastronomiczne

Dokończenie ze str. 1.

Trwają prace przy dokumentacji projektowej. Nanoszone są m.in. uwagi służb ochronyabytków. Ale nie tylko.

- Nowe przepisy wymusiły na nas m.in. konieczność zwiększenie mocy elektrycznej, inne rozwiązania techniczne związane z utworzeniem miejsc doraźnego schronienia, np. wyjść ewakuacyjnych, wzmocnienie stropów - wylicza Marek Woliński.

Nowe przyłącza elektryczne pozwolą na montaż ładowarek do aut elektrycznych.

- O pozwolenie na budowę będziemy chcieli wystąpić jeszcze wiosną. Myślę, że wniosek złożymy w ciągu miesiąca, dwóch - ocenia Woliński.

Archeologia wraca do gry

Równolegle do administracyjnej procedury wydawania pozwolenia na budowę kontynuowane będą prace archeologiczne. Wznowiono w sierpniu 2025 r., później nastąpiła zimowa przerwa. Ponownie mają ruszyć w połowie kwietnia.

- Chcemy zbliżyć się z pracami do zachodniej elewacji Arkad oraz objąć nimi południową część terenu przyszłej inwestycji, czyli gruntu, w obrysie którego funkcjonuje naziemny parking - mówi dr Rafał Niedźwiadek z Instytutu Archeologii UMCS, który sześcymiesięczne prace przy ul. Świętoduskiej.

Najważniejszym odkryciem archeologów podczas prac w 2025 r. było odsłonięcie pozostałości osady słowiańskiej ze schyłku okresu plemiennego i początku okresy państwowego Polski.

- To ewenement w Lublinie. Mamy zidentyfikowane na terenie miasta pozostałości osad



Jeszcze w kwietniu br. kontynuowane będą prace archeologiczne. W sierpniu 2025 r. odsłonięto tu pozostałości osady słowiańskiej

z tego okresu, ale żadna nie ma tak doskonale zachowanego układu przestrzennego - dodaje dr Niedźwiadek.

Parking w pełni zautomatyzowany

Spółka Arkady może liczyć na duże dofinansowanie od Agencji Rozwoju Przemysłu. Decyzja zapadła 3 marca 2026 r. Pieniądze trafią na budowę „w pełni zautomatyzowanego parkingu podziemnego”.

- Wsparcie (rodzaj finansowania publicznego) dotyczy zwolnienia od podatku dochodowego osób prawnych (CIT). Warunkiem tego zwolnienia jest oczywiście wybudowanie

Roboty ziemne planujemy rozpocząć jesienią, od wykopów pod parking podziemny - mówi Marek Woliński reprezentujący Arkady

objektu i jego funkcjonowanie - informuje Woliński.

Koszty kwalifikowane inwestycji obejmują wydatki na roboty budowlane związane z parkingiem oraz wyposażeniem parkingu do kwoty 54 917 955,42 zł.

- Maksymalna intensywność pomocy publicznej wynosi 60 procent kosztów kwalifikowanych nowej inwestycji. Przyznanie wsparcia to bardzo duży krok w kierunku realizacji inwestycji, która pozytywnie wpłynie na rozwój miejskiej infrastruktury, rewitalizacji ważnego obszaru miasta oraz wyraz zaufania do projektu - dodaje Marek Woliński.

Budowa ma ruszyć jesienią

Nie wiadomo jeszcze, kto wykona prace budowlane przy planowanym kompleksie Alchemia.

- Planujemy je rozpocząć jesienią, od robót ziemnych, wy-

kopów pod zaplanowany parking podziemny - wskazuje Woliński.

Wiadomo już jak będzie się odbywać obsługa placu budowy. Decyzję dotyczącą organizacji ruchu na czas realizacji inwestycji ratusz wydał w marcu 2006 r.

- Dotyczy wprowadzenia ruchu w obu kierunkach na ul. Wodopojnej z umożliwieniem skrętu w prawo z łącznika ul. Lubartowskiej i ul. Świętoduskiej w ul. Wodopojną dla pojazdów obsługujących budowę - mówi Góźdz.

Nastąpi też korekta cykli sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Wodopojnej oraz Al. Solidarności.

To niemal lustrzane rozwiązanie do tego jakie obowiązywało podczas prac przy budowie w latach 2015 - 16 lubelskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej przy ul. Wodopojnej.

©P

ZNK zwiększy pulę swoich mieszkań i do tego zaoszczędzi parę milionów

Artur Jurkowski
Lublin

Ośmiopiętrowy blok z 99 mieszkaniami komunalnymi stanie przy ul. Wrońskiej. Na budowę ZNK może zaoszczędzić ponad 6,5 mln zł.

Nowy blok z mieszkaniami komunalnymi stanie przy Wrońskiej 5b, na działce, gdzie w marcu 2021 r. spłonął częściowo stojący tam budynek komunalny. Spalony obiekt wyburzono, aby otworzyć drogę do budowy nowego bloku. ZNK dowiedział się właśnie, ile będzie musiał wydać na prace.

- Jesteśmy bardzo zadowoleni. W przetargu złożono dziewięć ofert i większość z nich jest poniżej kwoty, którą zarezerwowaliśmy na realizowanie inwestycji - mówi Michał Makowski z Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie. ZNK koszt prac oszacował na 39 mln zł.

- Zaprojektowany został budynek mieszkalny wielorodzinny oparty na rzucie zbliżo-

nym do dwóch prostokątów tworzących kształt litery „L” z wcięciami umożliwiającymi odpowiednie nasłonecznienie pomieszczeń oraz wypuszczonymi klatkami schodowymi - opisują przyszły obiekt jego architekci.

Blok ma mieć dziewięć kondygnacji nadziemnych i jedną podziemną. Układ pomieszczeń na każdej kondygnacji będzie taki sam. Zaprojektowano na nich po 11 mieszkań (6 mieszkań dwupokojowych i 5 mieszkań trzypokojowych), korytarz, dwie wydzielone klatki schodowe z windami.

Na realizowanie inwestycji ZNK daje 28 miesięcy. To oznacza, że prace powinny się zakończyć pod koniec 2028 r.

Natomiast do końca sierpnia tego roku ma być gotowych 121 mieszkań w trzech blokach komunalnych przy ul. Królowej Bony na Felinie. W Wieloletnim Programie Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Miasta Lublin na lata 2026-2030 zapisano, że w ciągu najbliższych pięciu lat powstanie 320 mieszkań.



Budowa powinna ruszyć jeszcze w tym półroczu. Blok ma być gotowy do końca 2028 r.

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP info

DOWIEDZ SIĘ WIECEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

KRÓTKO

PRZEMYSŁ

Wielkanoc z hajilkami



Wczoraj przy greckokatolickim soborze archikatedralnym w Przemyślu społeczność grekokatolicka świętowała Wielkanoc z tradycyjnymi hajilkami. Podczas tegorocznych obrzędów sporządzono dokumentację, która ma być podstawą starań o wpisanie tej tradycji na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

DRAMAT

Pożar domu na Pomorzu

5 kwietnia o godzinie 23.40 strażacy otrzymali zgłoszenie o pożarze komina w budynku mieszkalnym położonym w miejscowości Swołowo (pow. słupski). - Na miejsce zadysponowano trzy zastępy Państwowej Straży Pożarnej. W trakcie dojazdu okazało się, że pożar przedostał się na poddasze obiektu i bardzo szybko objął pozostałą część budynku - in-

formował kpt. Piotr Basarab z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku. Z obiektu ewakuowało się pięć osób dorosłych. Jedną osobę - mężczyznę w wieku około 70 lat - doznała licznych poparzeń i została przetransportowana do szpitala.

Akcja ratowniczo-gaśnicza trwała prawie 3,5 godz. Okoliczności zdarzenia ustala policja.

ZATRUDNIENIE

Z badania przeprowadzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny wynika, że do końca lutego 2026 r. 11 proc. przedsiębiorstw zatrudniło nowych pracowników, a 26 proc. planuje to zrobić do końca roku. Wśród firm, które w tym roku już zwiększyły zatrudnienie, 77 proc. planuje, że będzie nadal przyjmować pracowników. Natomiast wśród firm, które nie zwiększyły zatrudnienia, 19 proc. planuje rekrutację do końca 2026 r.

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

- Sejmowa komisja śledcza do spraw Pegasusu kończy analizować zebrane dowody - poinformował poseł Witold Zembaczyński (KO). Być może jeszcze w kwietniu będzie raport końcowy.

- Komisja śledcza ds. Pegasusu zakończyła fazę przesłuchań. Obecnie trwają ostatnie prace nad dowodami pozyskanymi z różnych instytucji - poinformował PAP jeden z członków komisji poseł Witold Zembaczyński (KO). Raport z prac komisji powinien być opublikowany jeszcze w kwietniu.

- W tej chwili przygotowujemy raport. Ustalamy, w jaki sposób przekazać informacje jawne, tajne oraz co z całym komponentem ściśle tajnym - powiedział PAP Witold Zembaczyński. Zaznaczył, że komisja „już praktycznie skończyła przesłuchania”. - W tej chwili pozostaje tylko kwestia rozstrzygnięcia, co i w jaki sposób przekazać - dodał.

Według wcześniejszych zapowiedzi raport miał być gotowy w pierwszym kwartale 2026 roku. Na opóźnienie wpłynęła m.in. ilość pozyskanych materiałów, a także to, że część z nich jest ściśle tajna. Jak wyjaśnił Zembaczyński, raport zostanie podzielony - część jawna będzie dostępna publicznie, a do tajnej będą miały dostęp



Poseł Zembaczyński: Komisja śledcza do spraw Pegasusu zakończyła fazę przesłuchań

tylko wybrane osoby, m.in. posłowie.

- Posłowie mają z urzędu dostęp do tajnych materiałów, a więc można zwołać tajne posiedzenie Sejmu i im je przekazać. Ale mamy masę zeznań, dokumentów, dowodów ściśle tajnych, z którymi nie ma możliwości zapoznania całego Sejmu - powiedział Zembaczyński. Poseł dodał, że ta część zgromadzonego materiału będzie wymagać dodatkowego opracowania. Nie sprecyzował jednak, kto dokładnie będzie odbiorcą ściśle tajnej części raportu. Podkreślił, że służby specjalne nie godzą się

”

W porównaniu do innych krajów w Polsce proces laicyzacji zatrzymał się gdzieś w połowie drogi

abp Tadeusz Wojda SAC, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

specjalnych z czasów rządów PiS, oraz Macieja Wąsika - jego zastępcę w resorcie. Obaj są obecnie europosłami PiS.

- To są te osoby, które zasłaniając się immunitetami, uniemożliwiły państwu polskiemu rozliczenie ich udziału w aferze Pegasusu. Są też osoby, które zasłaniały się zwolnieniami lekarskimi, np. wiecznie chorzy i wiecznie niedostępni dla komisji agencji służb specjalnych. Zbigniew Ziobro próbował, nie udało mu się uniknąć przesłuchania i sam się pogrążył, przyznając się do winy. Natomiast wszystkie te osoby, które uniknęły stawiennictwa, zasłaniając się immunitetem, po prostu postawiły się ponad prawem i de facto udowodniły, że mają coś do ukrycia w aferze, skoro nie chcą stanąć i zeznawać - ocenił Zembaczyński.

Komisja bada legalność, prawidłowość i celowość czynności podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus m.in. przez rząd, służby specjalne i policję od listopada 2015 r. do listopada 2023 r. Ma też ustalić, kto był odpowiedzialny za zakup Pegasusu i podobnych narzędzi dla polskich władz. Pegasus zakupiono jesienią 2017 r. dla CBA za 25 mln zł ze środków w zasadniczej części pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości.

Pegasus to system, który został utworzony do walki z terroryzmem i zorganizowaną przestępczością. PAP

50 proc. badanych dobrze ocenia działalność prezydenta, 42 proc. marszałka Sejmu, a 37 proc. premiera

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marcowe wyniki badań IBRIS dla PAP pokazały, jak Polacy oceniają działalność prezydenta, marszałka Sejmu i premiera.

W marcu działalność prezydenta Karola Nawrockiego pozytywnie oceniło 50 proc. badanych, z czego zdecydowanie dobrze wypowiadano się 46 proc. pytanych, z czego blisko 28 proc. ocenia jego działalność zdecydowanie jako złą.

Jego działalność w marcu pozytywnie oceniło 37 proc. badanych, z czego 13 proc. zdecydowanie dobrze wypowiedziało się nt. jego pracy. Negatywną opinię o działalności Tuska wskazało 57 proc. respondentów (35 proc. wybrało odpowiedź: „zdecydowanie źle”).

IBRIS poprosił też badanych o ocenę działalności Włodzimierza Czarzastego, który - jak zauważono - w marcu poprawił swoje notowania. Pozytywnie o jego pracy wypowie-

niał 42 proc. badanych, z czego 28 proc. ocenia go „raczej dobrze”, co oznacza wzrost o 6 pkt proc. w stosunku do lutego oraz 2 pkt proc. względem stycznia. Negatywną opinię o działalności Czarzastego ma 50 proc. badanych, wśród których 35 proc. oceniło go „zdecydowanie źle”.

Instytut zwrócił uwagę, że Czarzasty jako jedyny z trójki polityków poprawia w marcu swój pozytywny bilans. PAP

Instytut zwrócił uwagę, że Czarzasty jako jedyny z trójki polityków poprawia w marcu swój pozytywny bilans. PAP

*"Śmierć stawia nas w obliczu bezsilności,
która nas obezwładnia i zabiera w nieznane"*

Drogiej Koleżance

Sylwii Wieczorek

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Syna

składają

Zarząd i członkowie Ogniska ZNP nr 51 w Zespole Szkół
Chemicznych i Przemysłu Spożywczego wraz z Dyrekcją
i całą społecznością szkolną



Drugi pilot F-15 uratowany. Trump grozi Iranowi „piekłem”

Oprac. Karolina Wrońska
USA/Iran

Prezydent USA Donald Trump poinformował w niedzielę, że wojsko amerykańskie uratowało drugiego pilota z załogi myśliwca F-15 zestrzelonego w piątek nad Iranem.

Trump podkreślił, że na jego rozkaz „wojsko amerykańskie wysłało dziesiątki samolotów uzbrojonych w najgroźniejszą broń świata, żeby odzyskać (zaginione wojskowe - PAP)”, a w akcji „nie było ofiar wśród Amerykanów”.

Po kilku godzinach we wpisie na platformie Truth Social Trump przyznał, że uratowany żołnierz jest ciężko ranny.

Tuż po informacji Trumpa o odnalezieniu żołnierza półoficjalna irańska agencja informacyjna Tasnim, cytowana przez Reutersa, podała za irańskimi siłami zbrojnymi, że nad prowincją Isfahan zestrzeliła trzy amerykańskie maszyny: transportowiec C-130 oraz dwa śmigłowce Blackhawk. Jednostki te miały brać udział w poszukiwaniach zaginionego pilota z załogi F-15.

Komunikat ten, niepotwierdzony dotąd przez władze USA i niemożliwy do zweryfikowania na obecnym etapie, pojawił się krótko po informacji irańskiej Gwardii Rewolucyjnej o zniszczeniu kilku „wrogich obiektów latających” podczas amerykańskiej misji ratunkowej.



Amerykańscy komandosi zabrali pilota z górzystego terenu w głąbi wrogiego terytorium

Donald Trump wystosował w niedzielę kolejne ostrzeżenie wobec Iranu. W serwisie Truth Social napisał, że wtorek będzie w Iranie Dniem Elektrowni i Dniem Mostów w jednym. Domagał się w nim po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i groził oponentom, że „znajdą się w piekle”.

W poście opublikowanym w sobotę Trump zapowiedział, że Iran ma jeszcze 48 godzin na zawarcie porozumienia albo otwarcie Cieśniny Ormuz. Ten termin upływał w nocy z poniedziałku na wtorek (o godz. 2 czasu polskiego).

Natomiast dowództwo irańskich sił zbrojnych ostrzegło, że dalsza eskalacja wojny przez USA i Izrael zamieni cały region w piekło. Rzecznik centralnego dowództwa armii oświadczył, że „iluzja pokonania Islamskiej Republiki Iranu zamieniła się w bagno, w którym się pogryźć”.

Trump w swoim poście domaga się po raz kolejny otwarcia strategicznej Cieśniny Ormuz i grozi oponentom, że „znajdą się w piekle”

Z kolei w rozmowie z Fox News Trump oświadczył, że wierzy, iż do poniedziałku zawrze porozumienie z Iranem. - Jeśli nie zawrą szybko porozumienia, rozważam wysadzenie wszystkiego w powietrze i przejęcie ropy - oznajmił amerykański prezydent.

Poinformował też, że wcześniej w tym roku USA wysłały protestującym w Iranie broń za pośrednictwem Kurdów. - Wysłaliśmy im dużo broni. Wysłaliśmy (broń) Kurdom - dodał. Podkreślił, że sądzi, iż Kurdowie tę broń zatrzymali.

PAP

Prezydent USA chce znów otworzyć więzienie Alcatraz

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA Donald Trump zwrócił się do Kongresu o przyznanie 152 milionów dolarów na wznowienie działalności słynnego więzienia Alcatraz w ramach budżetu na rok 2027.

Trump zwrócił się o środki na „przywrócenie Alcatraz jako nowoczesnego i bezpiecznego zakładu karnego”, przy czym podana kwota ma pokryć koszty pierwszego roku. Więzienie o zaostrzonym rygorze na wyspie zostało zamknięte w 1963 roku. Obecnie znajduje się pod zarządem Służby Parków Narodowych i służy jako obiekt turystyczny.

Wielu polityków w USA sceptycznie odniosło się do planu przywrócenia Alcatraz jako więzienia. Była przewodnicząca Izby Reprezentantów USA z Partii Demokratycznej Nancy Pelosi stwierdziła, że propozycja budżetowa administracji Trumpa jest „absurdalna w swej istocie i powinna zostać bezwarunkowo odrzucona”.

- Przebudowa Alcatraz na nowoczesne więzienie to głupi pomysł, który będzie jedynie marnotrawstwem pieniędzy podatników i obrazą inteligencji narodu amerykańskiego - stwierdziła znana przeciwniczka Trumpa.

Wniosek musi zostać zatwierdzony przez Kongres Stanów Zjednoczonych. PAP



Słynne więzienie Alcatraz jest od wielu lat atrakcją turystyczną

Drugi dzień Wielkanocy stał się świętem zakupów meblowych. Jak do tego doszło

Oprac. Karolina Wrońska
Holandia

Drugi dzień Wielkanocy w Holandii od lat przyciąga tłumy do sklepów meblowych. Źródła tego zwyczaju sięgają dawnych jarmarków wielkanocnych i powojennej komercjalizacji świąt.

Poniedziałek Wielkanocny w Holandii od dawna należy do najbardziej intensywnych dni handlowych dla branży meblowej. Jak przypomnieli „de Volkskrant” w przedświątecznej publikacji, zwyczaj łączenia tego święta z zakupami ma znacznie dłuższą historię niż znane z czasów współczesnych korki przy dużych sklepach znanych sieci meblowych.

Jeszcze w XIX w. po wielkanocnych nabożeństwach orga-

nizowano jarmarki i targi. Gazeta przywołuje m.in. targ wielkanocny w Gorinchem, który już od 1882 roku przyciągał kupujących przybywających koleją i statkami. W relacjach z 1894 r. odnotowywano, że handel kwitł mimo policyjnych interwencji związanych z wybrykami chuliganów.

Według „de Volkskrant” szczególna rola drugiego dnia Wielkanocy wiązała się z chrześcijańską symboliką odnowy po zmartwychwstaniu Jezusa. Był to czas procesji, chrztów i rytuałów związanych z nowym początkiem. Z tą tradycją łączył się także zwyczaj zakładania nowych ubrań, który znalazł swoje odbicie w powiedzeniu: „W swoim wielkanocnym (najlepszym) stroju”.

Po II wojnie światowej handel coraz mocniej wykorzystywał motyw odnowy. Sklepy or-

ganizowały wielkanocne pokazy i promocje, oferując nowe buty, zastawy stołowe, a z czasem także meble.

W kolejnych dekadach, wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, to właśnie sklepy meblowe zaczęły dominować w handlowym krajobrazie drugiego dnia Wielkanocy. Firmy zapraszały klientów na rozbudowane wielkanocne akcje promocyjne, prezentując setki aranżacji wnętrz. W latach 70. i 80. ubiegłego wieku na obrzeżach miast rozwinęły się z kolei całe pasaży i centra meblowe.

Choć ustawa z 1951 r. przewidywała zamknięcie sklepów w drugi dzień Wielkanocy, samorządy często zgadzały się na wyjątki. Gdy w 1984 r. rząd premiera Ruuda Lubbersa próbował ukroić handel w święto, właściciele sklepów meblo-

wych zaprotestowali. Centra handlowe w miejscowościach Diemen, Beverwijk, Utrecht i Slidrecht zaskarżyły decyzję, a część sklepów w Rotterdamie zapowiedziała, że otworzy się mimo groźby kar.

Spór zakończył się korzystnie dla branży: rząd pozostawił decyzje w rękach gmin. Przy okazji centra meblowe zyskały ogromną rozpoznawalność, a pojęcie „meubelboulevard” - czyli meblowej alei lub pasażu - na stałe weszło do codziennego języka.

W efekcie święto odnowy coraz silniej zaczęło kojarzyć się nie tylko z religijną symboliką, lecz także z zakupem nowej kanapy, stołu czy lampy. Dziś drugi dzień Wielkanocy pozostaje w Holandii jednym z najważniejszych dni dla sklepów z wyposażeniem wnętrz.

PAP

Nie żyje szef irańskiego wywiadu Madżid Chademi

Grzegorz Kuczyński
Iran

Siły Obronne Izraela (IDF) potwierdzają, że w nocnych nalotach zabito szefa wywiadu irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej oraz innego wysokiego rangą oficera IRGC.

W amerykańsko-izraelskim ataku zginął szef wywiadu Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) generał Madżid Chademi - przekazały w poniedziałek irańskie media cytowane przez agencję Reutersa. Władze Izraela podały, że Chademi zginął w irańskim ataku.

Jak wynika z oświadczenia IRGC, Chademi zginął w ataku powietrznym. Izraelski minister obrony Israel Kac potwierdził, że za atakiem, w którym zginął Chademi, stał Izrael.

Wojsko izraelskie informuje, że zlikwidowano również Yazdana Mira, znanego pod pseudonimem Sardar Bagheri, który stał na czele tajnej Jednostki 840 w ramach Sił Quds IRGC. Jednostka 840 była zamieszana w porwania i zabójstwa osób poza Iranem, w tym Izraelczyków.

Generał Chademi objął stanowisko szefa wywiadu IRGC po zabiciu jego poprzednika przez Izrael w wojnie w czerwcu 2025 roku.

W oświadczeniu Korpusu napisano, że Chademi odgrywał ważną rolę w irańskim wywiadzie i aparacie bezpieczeństwa przez prawie pięć dekad. IRGC określił jego wkład w ochronę bezpieczeństwa Iranu i walkę z zagranicznymi przeciwnikami jako „ogromny, trwały i pouczający”. PAP

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Za ten zabieg płacisz nawet 600 zł. Na NFZ zrobisz go za darmo

Usuwanie kamienia nazębnego, czyli skaling, to zabieg wykonywany w gabinecie dentystycznym, który ma

na celu wyczyszczenie zębów z zalegającej na ich powierzchni płytki nazębnej. Płytką nazębną to zmineralizowany osad, nazywany też kamieniem nazębnym, w którego skład wchodzi resztki pokarmów, ślina, śluz, komórki nabłonka oraz bakterie.

ZA TYDZIEŃ:

- Czy gorzka czekolada jest zdrowa i pomaga się odchudzać?
- Które sanatorium wybrać na turnus finansowany z NFZ? Ranking najlepszych sanatoriów



FOT. FREEPIK

Autyzm u kobiet i dziewcząt – objawy, trudności z diagnozą i życie w spektrum

Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Spektrum autyzmu u dziewcząt i kobiet często bywa niewidoczne, przez co diagnoza jest opóźniona lub błędna. Objawy mogą wyglądać inaczej niż u mężczyzn – kobiety często maskują trudności.

O tym, jak rozpoznać autyzm u kobiet, jakie są różnice w diagnozie i codziennym funkcjonowaniu, mówią psychiatra Konrad Jurczakowski i psycholożka Sylwia M. Bartczak. Oto co warto wiedzieć.

Jak objawia się spektrum autyzmu u dziewczynek?

Spektrum autyzmu u dziewcząt i chłopców może przejawiać się w różny sposób. Wynika to zarówno z różnic biologicznych, jak i społecznych oczekiwań wobec płci.

- Chłopcy często wykazują bardziej wyraziste objawy, takie jak agresja, nadpobudliwość czy trudności w komunikacji werbalnej, które są łatwiejsze do zauważenia i zdiagnozowania – mówi Sylwia M. Bartczak, psycholożka z Centrum Medycznego Enel-Med. - U dziewcząt spektrum autyzmu może objawiać się subtelniej – mogą one lepiej maskować swoje trudności, np. przez naśladowanie zachowań rówieśniczych czy stwarzanie pozorów normatywności w zakresie interakcji społecznych. Z tego powodu diagnoza u dziewcząt jest często późniejsza lub nieprecyzyjna.

Jak mówi Konrad Jurczakowski, lekarz psychiatrii z Poradni Zdrowia Psychicznego Harmonia Grupy LUX MED, dziewczynki zazwyczaj lepiej dopasowują się do otoczenia.

- Często uczą się przez obserwację, jak prowadzić rozmowę, utrzymywać kontakt wzrokowy czy odczytywać emocje innych. Potrafią „wtopić się” w grupę, choć kosztuje je to dużo energii i wysiłku – wyjaśnia psychiatra.

Jak podkreśla ekspert, zamiast wycofania dziewczynki mogą być nadmiernie grzeczne lub próbować zyskać akceptację,



Eksperti podkreślają, że diagnoza autyzmu u kobiet bywa wyzwaniem

nawet jeśli czują się inne. Lekarz zwraca też uwagę na ich zainteresowania – również bywają bardzo intensywne, ale częściej mieszczą się w społecznie akceptowanych ramach. Mogą to być np. konie, mitologia, postacie z literatury czy seriali. Pojawia się tu też silna potrzeba rutyny, przewidywalności, perfekcyjnego wykonywania zadań.

- Coraz lepsze zrozumienie tych różnic pozwala skuteczniej i wcześniej rozpoznawać spektrum autyzmu także u dziewcząt, których objawy wcześniej mogły pozostawać niezauważone – zaznacza Konrad Jurczakowski.

Jak rozpoznać autyzm u kobiet?

Eksperti podkreślają, że diagnoza autyzmu u kobiet bywa wyzwaniem. Spowodowane jest to m.in. subtelniejszymi objawami oraz różnicami

w sposobie manifestowania trudności w porównaniu do chłopców.

- Kobiety mogą stosować strategie maskowania, czyli mimikować zachowania społeczne, co sprawia, że objawy stają się mniej widoczne, szczególnie w młodszych latach życia. Dlatego diagnoza często pojawia się dopiero w dorosłym wieku, kiedy trudności życiowe, takie jak stres związany z pracą czy relacjami międzyludzkimi, stają się bardziej widoczne – tłumaczy psycholożka Sylwia M. Bartczak.

Objawy spektrum autyzmu u kobiet i dziewcząt mogą być trudne do wykrycia, bo pacjentki często maskują trudności

Psychiatra Konrad Jurczakowski wyjaśnia, na czym polega proces diagnostyczny.

- Opiera się on głównie na dokładnym wywiadzie klinicznym, który obejmuje ocenę przebiegu rozwoju psychoruchowego, styl funkcjonowania w dzieciństwie, relacje społeczne, zainteresowania, reakcje emocjonalne i sensoryczne. Równie ważne jest badanie psychiatryczne, oceniające obecne trudności i zgodność objawów z kryteriami diagnostycznymi aktualnych klasyfikacji psychiatrycznych, oraz ocena psychologiczna, często z użyciem testów przesiewowych oraz narzędzi diagnostycznych, np. test ADOS-2 – mówi lekarz.

Jak dodaje, zgodnie z aktualnymi rekomendacjami (m.in. NICE), rozpoznanie powinno opierać się na wielu źródłach informacji i być stawiane przez doświadczony zespół specjalistów,

z uwzględnieniem specyfiki prezentacji objawów u kobiet.

Psychiatra podkreśla, że kobiety w spektrum potrafią „maskować” trudności, ucząc się społecznych schematów i dopasowywania do oczekiwań otoczenia.

- W codziennym funkcjonowaniu wygląda to na „radzenie sobie”, ale bywa okupione ogromnym wysiłkiem psychicznym i fizycznym. Dlatego tak istotne jest indywidualne, uważne podejście diagnostyczne.

Jak rozpoznać autyzm u dorosłej kobiety?

Zdiagnozowanie spektrum autyzmu u dorosłych kobiet może być trudne. Jakie są objawy autyzmu u dorosłych kobiet?

- Diagnoza u dorosłych może być bardziej złożona, bo z biegiem lat wiele osób w spektrum

wykształca skuteczne strategie przystosowawcze – tłumaczy psychiatra Konrad Jurczakowski.

Kobiety przez lata obserwacji i naśladowań potrafią wypracować zdolności społeczne. Ich interakcje mogą opierać się na zapamiętanych „skryptach” rozmowy. Jednak ma to swoje konsekwencje.

- Wysiłek wkładany w dopasowanie się do otoczenia często prowadzi do wewnętrznego przeciążenia, objawiającego się zmęczeniem, lękiem lub poczuciem wyczerpania po kontaktach społecznych – mówi lekarz.

Psycholożka Sylwia M. Bartczak dodaje, że w przeciwieństwie do dzieci, które często przeżywają trudności w szkole, dorośli nauczyli się funkcjonować w społeczeństwie. Może to prowadzić do pomyłek diagnostycznych.

Ciąg dalszy na str. 9

FOT. FREEPIK / K. JURCZAKOWSKI / S.M. BARTCZAK

105 zł więcej za 60 tabletek. Które leki na cukrzycę podrożeją od 1 kwietnia?



W części przypadków zmiany są symboliczne, ale w innych rachunek rośnie nawet o 105 zł za opakowanie. Nowe leki refundowane od kwietnia zwiększą dostęp do niektórych terapii, m.in. onkologicznych

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

Od 1 kwietnia obowiązuje nowa lista leków refundowanych, a wraz z nią wyższe opłaty dla pacjentów z cukrzycą.

W części przypadków zmiany są symboliczne, ale w innych rachunek rośnie nawet o 105 zł za opakowanie.

Decyzje o objęciu leku refundacją zapadają po analizie skuteczności terapii, bezpieczeństwa stosowania oraz kosztów dla systemu ochrony zdrowia. Proces obejmuje ocenę Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, negocjacje cenowe z producentem oraz ostateczną decyzję ministra zdrowia.

Aby dowiedzieć się, czy lek, którego potrzebujemy, jest wydawany na receptę, czy jest refundowany można skorzystać z rejestru leków.

Kwietniowa lista refundacyjna obejmuje 243 decyzje dotyczące kontynuacji refundacji oraz 16 nowych terapii.

Wśród nowych terapii 14 dotyczy chorób onkologicznych, a 2 wskazań nieonkologicznych. Sześć z nich jest ukierunkowanych na leczenie chorób rzadkich. Większość nowych terapii - 15 - będzie dostępna w ramach programów lekowych, a jedna w refundacji aptecznej.

Nowym trendem od stycznia br. jest obejmowanie w więk-

szym stopniu refundacją pierwszych odpowiedników leków oryginalnych.

- W tym obwieszczeniu wprowadziliśmy pięć nowych substancji o istotnym znaczeniu populacyjnym - zaznaczyła wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk.

Nowe refundowane terapie obejmują m.in. leczenie:

- raka wątrobokomórkowego - niwolumab + ipilimumab
- raka dróg żółciowych - pemetegatynib
- niedrobnokomórkowego raka płuca - atezolizumab oraz amivantamab z chemioterapią
- nowotworów z mutacją BRAF V600E - enkorafenib + binimetinib
- hormonozależnego raka piersi - palbocyklib + fulwestrant

Na liście znalazły się także nowe opcje leczenia chorób hematologicznych, w tym:

- blinatumomab w ostrej białaczce limfoblastycznej z komórek B
- glofitamab w chłoniaku rozlanym z dużych komórek B
- lizokabtagen maraleucel, nowoczesna terapia CAR-T stosowana u dorosłych pacjentów z chłoniakami.

Dodatkowo refundacją objęto m.in. docetaksel w raku przełyku oraz paklitaksel w zaawansowanym raku żołądka.

Ministerstwo Zdrowia podkreśla, że lista refundacyjna to nie tylko nowe terapie, ale również zapewnienie ciągłości le-

czenia dla pacjentów korzystających już z refundowanych leków.

W tym projekcie aż 243 decyzje dotyczą kontynuacji terapii już objętych refundacją.

- Przedłużenie finansowania nie jest automatyczne - każda terapia wymaga ponownej oceny - podkreśliła wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk.

WARTO WIEDZIEĆ

Nowe rozwiązania w ustawie refundacyjnej

Ministerstwo Zdrowia zapowiedziało również zmiany przygotowane w trakcie prac nad nowelizacją ustawy refundacyjnej. Ich celem jest m.in. zwiększenie bezpieczeństwa lekowego Polski i wzmocnienie krajowej produkcji farmaceutycznej.

Planowane rozwiązania obejmują m.in.: • zachęty do przenoszenia produkcji leków do Polski • preferencje refundacyjne dla leków wytwarzanych w kraju • wprowadzenie Listy Leków Krytycznych • uproszczone procedury w sytuacjach problemów z dostępnością leków • możliwość odbioru leków z programów lekowych w aptece.

Refundacja została przedłużona m.in. dla wysokokosztowych terapii stosowanych w leczeniu chorób przewlekłych i rzadkich, takich jak:

- upadacytynib (Rinvoq) - w kilku programach lekowych
- efgartigimod alfa (Vyvgart) - w miastennii
- lumasiran (Oxlumo) - w hiperoksalurii
- niwolumab (Opdivo) - w wielu wskazaniach onkologicznych
- seleksypag (Uptavi) - w tętniczym nadciśnieniu płucnym
- tezepelumab (Tezspire) - w zapaleniu nosa i zatok z polipami
- migalstat (Galafold) - w chorobie Fabry'ego.

Nowa lista refundacyjna przyniesie także zmiany w dopłatach do części leków.

Dla 368 pozycji dopłata pacjenta spadnie, w niektórych przypadkach nawet o ponad 70 zł. Jednocześnie dla 380 produktów dopłata wzrosną, a w skrajnych przypadkach mogą sięgnąć nawet 100 zł za opakowanie.

Największe podwyżki dotyczą części leków stosowanych w cukrzycy typu 2, m.in. empagliflozyny oraz dapagliflozyny i kanagliflozyny.

Jednocześnie w wielu grupach terapeutycznych pojawią się tańsze odpowiedniki leków oryginalnych, co ma zwiększyć dostępność leczenia dla pacjentów z chorobami przewlekłymi, m.in. cukrzycą, niewydolnością serca czy astmą.

Autyzm u kobiet i dziewcząt – subtelne objawy, trudności z diagnozą i życie w spektrum

Ciąg dalszy ze str. 8

- W przypadku kobiet diagnoza może zostać opóźniona, gdyż objawy są subtelniejsze i mogą zostać pomyłone z problemami emocjonalnymi, lękowymi lub depresyjnymi - dodaje ekspertka.

Konrad Jurczakowski podkreśla, że coraz więcej kobiet samodzielnie zgłasza się do diagnozy, mając świadomość, że ich sposób odczuwania i funkcjonowania nie mieści się w typowych ramach.

- Coraz większa dostępność specjalistów rozumiejących kobiety profil spektrum ułatwia postawienie trafnej diagnozy i znalezienie odpowiedniego wsparcia - mówi lekarz.

Jak zachowuje się kobieta z autyzmem? Trudności w byciu kobietą w spektrum

Sylwia M. Bartczak podkreśla, że dziewczęta i kobiety w spektrum autyzmu borykają się z wieloma wyzwaniami, które są specyficzne dla ich płci.

- Przede wszystkim są narażone na duży stres związany z normami społecznymi, które oczekują od nich określonych ról i zachowań. Kobiety mogą mieć trudności w utrzymywaniu bliskich relacji, ponieważ ich zachowania społecznego wycofania mogą być niezrozumiane przez innych - wyjaśnia ekspertka.

Wiele z nich często boryka się z problemami emocjonalnymi, takimi jak lęk i depresja, które mogą wynikać z długotrwałego napięcia związanego z próbą dopasowania się do społecznych oczekiwań. Życie codzienne mogą utrudniać też trudności w komunikacji, nadwrażliwość na bodźce i zmniejszona zdolność do rozumienia niuansów emocjonalnych.

Lepsze funkcjonowanie, czyli jak dziewczęta i kobiety w spektrum mogą sobie pomóc na co dzień

Eksperci zwracają uwagę, że istnieje wiele strategii, które mogą pomóc dziewczętom i kobietom w spektrum autyzmu lepiej funkcjonować w codziennym życiu.

- Największym zasobem jest zrozumienie i akceptacja własnego sposobu funkcjonowania. Planowanie dnia, tworzenie rutyn, ograniczanie przeciążenia bodźcami oraz zapewnianie sobie przestrzeni na regenerację to elementy, które realnie pomagają zachować równowagę. Warto korzystać z narzędzi wspierających organizację, takich jak aplikacje, listy zadań

czy planery wizualne - mówi psychiatra.

Psycholożka wskazuje też na otwartość na wsparcie - zarówno w zakresie psychologicznym, jak i społecznym.

- Terapia behawioralna, terapia zajęciowa, czy techniki relaksacyjne mogą pomóc w radzeniu sobie z codziennymi wyzwaniami - mówi Sylwia M. Bartczak.

Jakość życia dziewcząt i kobiet w spektrum mogą poprawić też:

- wykształcenie umiejętności radzenia sobie z lękami i stresem,
- stworzenie środowiska, które akceptuje i wspiera specyficzne potrzeby (w pracy, w relacjach, w przestrzeni prywatnej), budowanie relacji z osobami, przy których można być autentyczną, a nie maskować objawów,
- kontakty z innymi kobietami w spektrum (online i na żywo),
- terapia psychologiczna.

Jak pomóc osobie ze spektrum autyzmu, czyli gdzie szukać wsparcia

Wsparcie dla dziewcząt i kobiet w spektrum autyzmu można znaleźć w różnych miejscach i na wielu poziomach. Mogą to być:

- specjalistyczne poradnie, oferujące diagnozę i terapię behawioralną,
- organizacje pozarządowe (np. fundacje wspierające osoby z autyzmem),
- grupy samopomocowe,
- społeczności internetowe,
- książki,
- podcasty,
- webinary prowadzone przez profesjonalistów i/lub osoby w spektrum.

- Rozpoznanie i zrozumienie własnych cech to nie tylko ulga, ale też szansa na życie w większej zgodzie ze sobą. Diagnoza nie zamyka, lecz otwiera na nowe możliwości, relacje i świadome dbanie o siebie - podsumowuje psychiatra Konrad Jurczakowski.



Dziewczynki mogą być nadmiernie grzeczne

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

NOWALIJKI. KTÓRE WARZYWA WARTO JEŚĆ WIOSNĄ?**Dlaczego nowalijki budzą tyle emocji?**

Nowalijki to pierwsze młode warzywa pojawiające się wiosną - zwykle uprawiane w szklarniach lub tunelach, zanim rozpocznie się pełny sezon polowych zbiorów. Choć są symbolem wiosennej świeżości, to jednocześnie są wczesnymi plonami, które czasem mogą zawierać więcej azotanów czy pestycydów. Wybierane świadomie - są świetnym sposobem na urozmaicenie wiosennej diety.

Które nowalijki są najzdrowsze?

● **Rzodkiewka** Rzodkiewka to klasyczna wiosenna nowalijka. Bogata w witaminę C, potas i błonnik, działa oczyszczająco i wspiera

metabolizm. Jest niskokaloryczna i świetnie pasuje do kanapek czy sałatek.

● **Szczypiorek**. Pełen witamin A, C i K. Naturalnie wspiera odporność i poprawia trawienie. Zawiera również związki siarki o działaniu przeciwbakteryjnym.

● **Salata masłowa**. Jedna z najdelikatniejszych nowalijek. Bogata w witaminę K, kwas foliowy i błonnik. Idealna do lekkich, wiosennych posiłków.

● **Botwinka**. To jedna z najzdrowszych i często niedocenianych nowalijek. Zawiera żelazo, wapń, magnez, witaminy z grupy B i antyoksydanty. Świetna do zup, sałatek i smoothie.

● **Młody szpinak**. Delikatny, łatwy do jedzenia na surowo. Bardzo bogaty w kwas foliowy, żelazo i luteinę - wspiera wzrok i pracę układu nerwowego.

● **Koperek**. Źródło witamin z grupy B, a także olejków eterycznych, które pomagają przy wzdęciach i wspierają układ pokarmowy.

● **Natka pietruszki**. Prawdziwa bomba witaminy C - ma jej więcej niż cytryna. Wspiera odporność, trawienie i pracę nerek.

Czy wszystkie nowalijki są bezpieczne i zdrowe?

Niestety nie. Choć nowalijki kojarzą się z naturą i świeżością, niektóre mogą zawierać podwyższone poziomy:

● **azotanów** - gdy rośliny są intensywnie nawożone,
● **pestycydów** - zwłaszcza w uprawach przyspieszanych sztucznymi metodami,

● **metali ciężkich** - jeśli warzywa rosły w zanieczyszczonej glebie.

Na które nowalijki uważać?

● **Salata szklarniowa** Może mieć wyższe stężenie azotanów, jeśli była uprawiana w warunkach słabego oświetlenia. Wybieraj główki zwarte, chrupiące, o naturalnym kolorze.

● **Młoda marchewka** Wczesne uprawy bywają intensywnie nawożone, co zwiększa ryzyko nagromadzenia azotanów.

● **Ogórki szklarniowe** Potrafią kumulować pestycydy, zwłaszcza jeśli pochodzą z upraw przyspieszanych.



● **Pomidory zimowe / wczesnowiosenne** To nie do końca nowalijki - zwykle dojrzewane są w sztucznych warunkach i bywają wzbogacane o substancje wspomagające wzrost.

● **Przerośnięte nowalijki** Nienaturalnie duże, błyszczące warzywa mogą sugerować zbyt intensywne dokarmianie lub stymulację wzrostu.

Jak zmniejszyć ryzyko?

● **Myj warzywa dokładnie** pod bieżącą wodą.

● **Obieraj te, które mają jadalną skórkę** (np. ogórki).

● **Sięgaj po produkty od lokalnych dostawców** lub z upraw ekologicznych.

● **Wybieraj mniejsze, bardziej naturalnie wyglądające sztuki.**

Jak wybierać zdrowe nowalijki w sklepie i na targu?

Oto kilka prostych zasad, które pomogą Ci kupować naj-

lepszej jakości wiosenne warzywa:

● **Patrz na kolor** - barwa powinna być intensywna, ale naturalna. Zbyt nienaturalny połysk lub idealna symetria mogą sugerować intensywną uprawę.

● **Sprawdź świeżość** - świeże nowalijki są jędrne i sprężyste, nie mają wiotkich liści, nie wydzielają nieprzyjemnego zapachu.

● **Wybieraj mniejsze sztuki**. Duże, przerośnięte nowalijki mogą pochodzić z mocno stymulowanych upraw.

● **Sezonowość ma znaczenie**. Nowalijki kupowane w momencie, gdy naprawdę zaczyna się na nie sezon, mają zwykle lepszy skład i mniej chemii.

● **Stawiaj na lokalnych producentów**. Mniejsi rolnicy często uprawiają w bardziej naturalnych warunkach, bez nadmiernej wspomagania wzrostu.

Naturalna ochrona przed kleszczami

Redakcja Strony Zdrowia
redakcja@stronazdrowia.pl

Kleszcze wróciły, a wraz z nimi - porady, jak się przed nimi chronić. Niektóre metody faktycznie mogą działać, inne to tylko mity.

Biolog Torgny Backman wyjaśnia, dlaczego warto zaprzyjaźnić się z czosnkiem, po jakie olejki eteryczne sięgnąć i co zamiast krótko przyciętego trawnika może naprawdę odstrząść kleszcze.

Kleszcze spotkasz nie tylko w lesie. Mogą czyhać wszędzie

Kleszcze to pajęczaki z podgromady roztoczy, które żywią się krwią ludzką i zwierzęcą. Najczęściej żerują od marca do listopada, gdy temperatura powietrza wynosi powyżej 7 stopni C. Niestety, sprzyja im ocieplenie klimatu, które sprawia, że obecne zimy nie są już tak mroźne, przez co pajęczaki mogą być aktywne nawet przez cały rok. Kleszcze lubią miejsca cieniste, ciepłe i wilgotne, takie jak wysokie trawy i krzewy, dlatego najczęściej można na nie trafić w lasach, na łąkach czy w zaroślach. Jednak niech nas to nie zmyli, bo kleszcze można spotkać niestety również w parku, na miejskim trawniku czy w przydomowym ogródku. Zwykle bytują na roślinach na wysokości do około 1,5 metra.

Wraz z ociepleniem klimatu sezon na kleszcze staje się coraz dłuższy, a zagrożenie



Biolog wyjaśnia, dlaczego warto zaprzyjaźnić się z czosnkiem, po jakie olejki eteryczne sięgnąć i co zamiast krótko przyciętego trawnika może naprawdę odstrząść kleszcze

coraz poważniejsze. Te niepozorne pajęczaki przenoszą groźne choroby, takie jak borelioza czy kleszczowe zapalenie mózgu. Choć ryzyko zakażenia pozostaje niewielkie, warto zrobić wszystko, by uniknąć ukąszenia - zwłaszcza jeśli mamy obniżoną odporność.

Internet jest pełen porad, jak odstrząść kleszcze, ale które z nich naprawdę mają sens? Biolog Torgny Backman w rozmowie z fińskim serwisem yle.fi obala mity i dzieli się wskazówkami opartymi na badaniach. Co działa, a czego lepiej unikać?

Kleszcze jak wampiry? Czosnek jako naturalna tarcza

Miłośnicy czosnku mogą mieć powód do zadowolenia.

- Jeśli lubisz przyprawiać jedzenie czosnkiem, możesz uzyskać dodatkową ochronę przed kleszczami - mówi Backman.

Jak wynika z badań, osoby spożywające codziennie 1-2 ząbki czosnku miały o 30 proc. mniej kleszczy niż grupa kontrolna, która czosnku nie jadła. Aromatyczna przyprawa może więc działać jak naturalny środek odstrząający krwiopijce pajęczaki -

z tym że działa nie zewnętrznie, a od środka.

Jak człowiek może zabezpieczyć się przed kleszczami?

Na liście Backmana znalazły się także olejki eteryczne - np. z eukaliptusa czy cytronelli. Działają przez kilkadziesiąt minut do godziny, dlatego warto je stosować regularnie, np. co godzinę. Ale uważaj - niektóre olejki mogą podrażniać skórę, więc przed użyciem warto je rozcieńczyć lub przetestować na małym fragmencie ciała.

Nie bez znaczenia jest też... genetyka.

WAŻNE**Tymi chorobami zarażają kleszcze**

● **Borelioza** - we wczesnym stadium rozwoju manifestuje się ona przede wszystkim objawami skórными, które mogą przyjmować różną postać, jednakże najczęściej jest to tzw. rumień wędrujący.

● **Kleszczowe zapalenie mózgu** - złe samopoczucie, osłabienie organizmu, uciążliwe bóle głowy, bóle brzucha i mięśniowo-stawowe, nudności i wymioty, a także zwiększoną temperaturę ciała

● **Babeszjoza** - wysoka gorączka, dreszcze, ból głowy, mięśni i stawów (rzadko występuje u ludzi)

● **Anaplazmoza granulocytarna** - groźna choroba gorączkowa

● **Gorączka Q** - ma charakter bezobjawowy. Niekiedy jednak może pojawić się silny i uciążliwy ból głowy, zakażenie górnych dróg oddechowych i wysoka temperatura ciała

● **Bartonelloza** - zakażenie objawia się w głównej mierze powiększeniem węzłów chłonnych

● **Riketsjoza** - powoduje zapalenie naczyń krwionośnych, zwłaszcza tych mniejszych, przyczynia się do powstawania zakrzepów w różnych krążących narządach

● **Tularemia** - objawy przypominają grype. U osób zakażonych można zaobserwować m.in. wysoka temperatura ciała, bóle mięśniowo-stawowe, kaszel, ból za mostkiem, utrata apetytu i ogólne osłabienie organizmu.

- Wszyscy jesteśmy osobami o różnej genetyce. Dieta, sprawność fizyczna, rozmiar ciała i mikrobiom skóry różnią się i mogą sprawić, że kleszcze będą bardziej przyciągać niektóre osoby - wyjaśnia biolog.

Co zrobić, żeby nie mieć kleszczy?

Kleszcze lubią wilgoć i cień. Zamiast obsesyjnie przycinać trawnik, lepiej postawić na mądre zagospodarowanie ogrodu - np. przez posadzenie krzewów wokół posesji lub stworzenie metrowego pasa z piasku. Jest on idealnym miejscem dla pszczoł żyjących na ziemi,

ale kleszcze nie chcą chodzić po suchych obszarach.

Pamiętaj też o odpowiednim ubiorze. Zakrywaj ciało, włóż spodnie w skarpety, noś wysokie buty i jasne ubrania - łatwiej wtedy zauważyć wędrującego kleszcza. A po powrocie z ogrodu, lasu czy łąki dokładnie obejrzyj ciało - najlepiej w ciągu 24 godzin od spaceru.

Jeśli usuniesz kleszcza w ciągu 24 godzin, ryzyko zachorowania na boreliozę jest minimalne, ale tylko szczepionka pomoże w walce z kleszczowym zapaleniem mózgu.

MAGAZYN

SPORTOWY

7.04.2026

Motor kontynuuje serię meczów bez porażki. Aktualnie na liczniku ma ich sześć. Wczoraj Lublinianie zremisowali w gościach z Radomiakiem STR. 12



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Czubak nie zwalnia, Motor remisuje

Ekstraligowe piłkarki Górnika Łęczna mają nowego trenera. Debiut nie był udany STR. 12

Koszykarki LOTTO AZS UMCS Lublin są o jedno zwycięstwo od awansu do finału STR. 14

Udany weekend żużlowców Motoru. Kacper Woryna wygrał turniej o Złoty Kask STR. 14

SPORTOWY24.PL

Trener Motoru wziął
w obronę Brkicia

- Straciliśmy bramkę po naszym błędzie, który jest jakby wpisany w grę Motoru Lublin i czasem zdobywasz po takiej sytuacji bramkę jak z Lechem Poznań, poprzez otwarcie do bramki przeciwnika, czasem tracisz. Tutaj nie chcieliśmy grać na krótko, bo nasi środkowi pomocnicy zostali wysoko i po prostu Ivan powinien tę piłkę transportować na „dziewiątkę”, bo tutaj chcieliśmy przyciągać zespół Radomiaka - analizował Mateusz Stolarski, podczas pomocowej konferencji prasowej.

- Wszyscy doskonale wiecie, że Ivan wybronił Motorowi nie jeden mecz. Teraz zdarzył się błąd, który kosztował nas dwa punkty, bo punkt zdobywamy na wyjeździe, na trudnym terenie - dodawał szkoleniowiec, który nie był zadowolony z remisu, ale przyjął go z szacunkiem.

- Oczywiście jesteśmy niezadowoleni, że nie udało się zdobyć bramki na 2:1, ale też zdajemy sobie sprawę, że graliśmy przeciwko naprawdę solidnie przygotowanemu zespołowi, który też miał swoje okazje - zauważał, mówiąc też o serii meczów Motoru bez porażki.

PKO BP Ekstraklasa Motor Lublin przedłużył serię meczów bez porażki, ale jest niedosyt

KOSZTOWNY BŁĄD BRKICIA W RADOMIU

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. **Motor prowadził w Radomiu, po tym, jak piętnastego gola w sezonie zdobył Karol Czubak. Później kosztowny błąd popełnił bramkarz Ivan Brkić.**

Radomiak Radom	1 (0)
Motor Lublin	1 (1)

Bramki: R. Wolski 47 - Czubak 21

Radomiak: Majchrowicz - Grzesik, Blasco, Diegoz, Pedro, Camara (63 Donis), Baro (83 Kaput), Luquinhas, R. Wolski (75 Balde), Lopes (75 Soumah), Maurides (83 Tapsoba). Trener: Bruno Baltazar

Motor: Brkić - Wójcik (65 Stolarski), Bartos, Matthys, Lubarecki, Samper (74 Łabojko), B. Wolski (83 Karasek), Rodrigues, N'Diaye (83 Król), Ronaldo (65 Van Hooeven), Czubak. Trener: Mateusz Stolarski

Sędziował: Koki Nagamine (Japonia)

Motor rozkręcał się powoli. Inicjatywę miał wręcz rywale, ale gdy Lublinianie stworzyli sytu-



FOT. PAP/PIOTR POLAK

Motor (bilans: 9-11-7) nie przegrał szóstego meczu z kolei

ację, to od razu padł gol. A konkretnie piłkę w siatce umieścił Karol Czubak, który mimo asysty trzech obrońców, zdołał oddać strzał głową. Majchrowicz nie sięgnął futbolówki. Na słowa uznania zasługuje też asysta Sergiego Sampera.

Taki obrót spraw wyraźnie podrażnił gospodarzy, którzy jeszcze bardziej podkręcili tempo. Groźnie zza szesnastki próbował strzelać Joao Pedro, jednak zabrakło skuteczności. Wcześniej z kolei niewiele zabrakło Vasco Lopesowi, gdy z pra-

wej strony dośrodkowywał Jan Grzesik. Tuż przed przerwą drugi cios mogli zadać jednak żółto-biało-niebiescy, lecz podanie do Mbaye Jacquesa N'Diaye przechwycił Filip Majchrowicz. Druga część meczu zaczęła się dla gości najgorzej jak mo-

gła... Radomiak co prawda zaatakował, ale bramkę gospodarzom podarował sam Motoru. Ivan Brkić chciał rozegrać piłkę z Samperem, jednak podał niedokładnie i do pustej bramki z około dziesięciu metrów wyrównał Rafał Wolski.

Na boisku działa się dużo. Bliski dania prowadzenia Radomiakowi strzałem głową był Jan Grzesik - przestrzelił, chwilę później dla Motoru mógł trafił N'Diaye, ale jego uderzenie z dystansu odbiło się od słupka.

Później dobrymi interwencjami popisali się bramkarze. Najpierw Rafała Wolskiego skutecznym wyjściem zatrzymał Brkić, później Majchrowicz sparował strzał głową Herve Mathysa. Golkeeper Radomiaka został finalnie bohaterem swojej drużyny, bo w samej końcówce piękną paradą z linii wybił strzał głową Marka Bartosa.

W następnej serii gier drużyny ze stolicy Lubelszczyzny podejmie 12 kwietnia (godz. 14.45) na Arenie Raków Częstochowa. ©©

Trudny tydzień Górniczek...

Marcin Puka
m.puka@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dwie porażki i zmiana trenera - to wydarzyło się w ciągu ostatniego tygodnia w szeregach drużyny ekstraklasowych piłkarek Górnika Łęczna.**

Zielono-czarne w środę (1 kwietnia), po wyjazdowej porażce z Lechem/UAM 0:1, pożegnały się z ORLEN Pucharem Polski na etapie ćwierćfinału.

Dwa dni później działacze z Łęcznej wystosowali komunikat, w którym poinformowali, że funkcję trenera przestał pełnić Artur Bożyk.

Drużynę objął Piotr Mazurkiewicz. To szkoleniowiec do-

skonałe znany kibicom Górnika. Prowadził zielono-czarne od 2014 roku (z krótką przerwą w sezonie 2018/2019). W marcu 2021 roku Mazurkiewicz pożegnał się z ekipą z Łęcznej, gdzie zapisał się jako autor największych sukcesów w historii klubu.

Powrót na ławkę Górnika nie był udany. Jego podopieczne uległy u siebie niżej notowanemu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu Kraków 0:1. ©©

Górnik Łęczna - KS UJ Kraków 0:1 (0:0)
Bramka: Kaczmarek 83
Górniki: Nesterova - Horvathova, Piętańkiewicz (46 Lipsey), Rędzia (71 Ostrowska), Halałek, Kaczor, Ratajczyk, Głęb, Kurkutović, Kłoda, Tomasiak. Trener: Piotr Mazurkiewicz



FOT. GKS GÓRNIK ŁĘCZNA - PIŁKA NOŻNA KOBIEĆ

Górniczki (38 punktów) są 3. w ORLEN Ekstralidze, 2. jest Pogoń Szczecin (41), prowadzą Czarni Sosnowiec (43)

Pokazali charakter i styl, ale na Wisłę to nie starczyło

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. **Dwukrotnie Górnik Łęczna wychodził na prowadzenie w meczu z Wisłą Kraków. Finalnie triumfowali rywale. Wszystkie bramki padły w pierwszej połowie spotkania.**

Wisła Kraków	3 (3)
Górnik Łęczna	2 (2)

Bramki: Duarte 19, Bozic 37, Ertlthaler 41 - Spacil 11, Hołownia 29

Wisła: Letkiewicz - Giger, W. Biedrzycki (62 Uryga), Grujic, Lelieveld (90 Krzyżanowski), Duda (82 Carbo), Igbekeme, Ertlthaler, Duarte (82 Kuźniak) Bozic, Rodad (90. Omić). Trener: Mariusz Jop

Górniki: Budzilek - Kruk (72 Szabaciuk), Gucek, Hołownia (46 B. Biedrzycki), Deja, Kryeziu (62 Akhmedov), Spacil (46 Paryzek), Jaroszyński, Myszor (62 Akhmedov), Głęb, Kurkutović, Kłoda, Tomasiak. Trener: Jurij Szatałow

Sędziował: Piotr Urban (Legionowo)

Lider tabeli z Krakowa był zdecydowanym faworytem spotkania z Górnikiem. I rolę faworyta piłkarze Białej Gwiazdy chcieli zaakcentować od pierwszych minut. Ich ataki na niewiele się jednak zdawały, co zmieniło się w 11. minucie.



FOT. ANDRZEJ BANAS

Górnik (bilans: 3-11-13) nadal jest w strefie spadkowej, ale jego kibice mogą patrzeć z optymizmem, bo odkąd trenerem jest Jurij Szatałow, gra i wyniki są lepsze

Z szybką kontrą wyszli goście. Kamil Orlik wypuścił na wolne pole Jakuba Myszora, ten wpadł z piłką w pole karne, po czym zgrał ją do ustawionego na środku Branislava Spacila. Słowak przełożył jeszcze Darija Grujicia i huknął, nie dając szans Patrykowi Letkiewiczowi.

Postawa Łęcznian mogła imponować, nie było z ich strony mowy o strachu, czy grze aseku-racyjnej. Wyszli na Wisłę bez kompleksów i to się opłaciło. Nawet, kiedy stracili prowadzenie w 19. minucie, gdy znakomitym uderzeniem z dystansu wy-

równał Frederico Duarte (1:1), to nie podłamali się. W 29. minucie znowu prowadzili. Zaczęło się od strzału zza szesnastki Myszora, który na róg sparował gol-keeper gospodarzy. Dobrze rozegrany stały fragment zakończył natomiast strzałem głową Mateusz Hołownia.

Niestety, dla kibiców z Łęcznej, ale dwa kolejne ciosy zadała Wisła. Już w 37. minucie wyrównał Grujic, przy nie najlepszej postawie defensywy. A cztery minuty później tuż zza linii pola karnego Łukasza Budziłka pokonał Julius Ertlthaler, ustalając

wynik pierwszej połowy na 3:2.

Na drugą część meczu nie wyszli strzelcy bramek po stronie Górnika: Spacil z powodu urazu, Hołownia decyzją trenera. Widoczny był zwłaszcza brak Słowaka, który poza golem, miał na koncie asystę.

Goście tak naprawdę przez całą drugą część gry nie stworzyli sobie już dogodnej sytuacji bramkowej, chociaż w ostatnich minutach wyraźnie przycisnęli. Konkretnie brakowało też po stronie Wisły, na przestrzeni drugiej części - drużyny lepszej. Gole z żadnej stron nie padły. ©©

PKO BP Ekstraklasa Szlagier w Białymstoku bez goli. Popis Górnika

W hicie kolejki zabrakło najważniejszego, czyli bramek

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Z powodu Wielkanocy, 27. kolejka wyjątkowo rozciągnęła się aż do wtorku, bo właśnie dziś Arka Gdynia zagra z Zagłębiem Lubin, w debiucie trenera Dariusza Banasika.

Za nami wiele emocjonujących meczów. Niestety, w hicie nie padła ani jedna bramka, mimo blisko trzydziestu oddanych strzałów...

Świąteczna seria gier wystartowała w sobotę, kwadrans po południu na Nowej Bukowej. Jeżeli ktoś opuścił stadion przedwcześnie, to ominęło go najważniejsze, czyli jedyny gol. GKS Katowice w finałowej akcji znalazł sposób na dobrze dysponowaną Wisłę Płock. Piłkę meczową wykorzystał stoper Lukas Klemenzen, któremu dograł nie kto inny, jak lider klasyfikacji asyst, Bartosz Nowak. Dla drużyny Rafała Górnika ten sezon może okazać się wybitny. GieKSa jest blisko czołówki, ale do europejskich pucharów jest też w stanie dostać się przez Puchar Polski; już w czwartek gra na wyjeździe o awans do finału przeciwko Rakowowi Częstochowa.

Zespół spod Jasnej Góry tym razem nie dał rady wygrać w lidze i to z zajmującym miejsce w strefie spadkowej Widzewem Łódź. Medalikom mecz skomplikował się jeszcze w pierwszej połowie, kiedy sędzia wyrzucił z boiska Zorana Arsenicia. W tak zwanej niedowadze udało się wytrzymać aż do doliczonego



Bramkarz Jagiellonii Sławomir Abramowicz dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków

czasu, gdy pięknego gola dla gości strzelił Fran Alvarez. Remis uratowali tuż przed końcem meczu zmiennicy: podający Lamine Diaby-Fadiga i strzelający Stratos Svarnas.

Widzew miał pretensje do sędziego Pawła Raczkowskiego za niepodyktowanie karnego na Angelu Baenie i uznanie bramki wyrównującej, gdy kopnięty w twarz przez wspomnianego Diaby-Fadigę został Bartłomiej Dragowski.

Sytuacja Widzewa jest nie do pozazdroszczenia. Zespół zbudowany za około 100 mln złotych nie rokuje nawet po zmianie trenera. Mało tego, w Częstochowie nie mogli mu pomóc zawodnicy pochodzący z Afryki - obaj z kuriozalnych powodów. Osman Bukari nadal

czeka na zezwolenie na pracę, natomiast Steve Kapuadi tysiące kilometrów stąd fetował awans Demokratycznej Republiki Konga na mistrzostwa świata - pięć dni po rozegranym, decydującym barażu z Jamajką.

Jego i pozostałych kadrowiczów zatrzymał w ojczyźnie prezydent, który dopiero na poniedziałek zorganizował spotkanie. Skargę do FIFA w tej sprawie wystosowało m.in. francuskie Lille.

Po weekendzie skarżą się też kibice Cracovii, tyle że na fatalną postawę drużyny w Zabrzu. Piłkarze Luki Elsnera tylko przez niespełna kwadrans grali dobrze. Potem wszystko się posypało.

Hitem całej kolejki był mecz na Podlasiu, obserwowany z try-

bun przez komplet, czyli blisko 20 tys. kibiców. Część z nich na stadionie pojawiła się tego dnia dwukrotnie, bo kilka godzin przed widowiskiem święcono tam wielkanocne pokarmy. Niestety, w samym spotkaniu nie padła ani jedna bramka, choć Jagiellonia Białystok i Lech Poznań bardzo się starały.

Inne plany mieli jednak znakomicie dysponowani bramkarze, a więc Sławomir Abramowicz z Bartoszem Mrozkiem. Mimo bezbramkowego remisu, w obu zespołach są powody do radości. Z Jagą do połowy 2027 roku kontrakt przedłużył Adrian Siemieniec, co ogłoszono tuż przed meczem, zaś Kolejorz dzięki podziałowi punktów zachował pozycję lidera. ©©

27. KOLEJKA PKO EKSTRAKLASY

GKS KATOWICE - WISŁA PŁOCK 1:0
Bramka: Klemenzen 90+3

GÓRNIK ZABRZE - CRACOVIA 3:0
Bramki: Ikia 11, Kubicki 78, Rakoczy 82.

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - LECH POZNAŃ 0:0

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:1
Bramki: Alvarez 90+4 - Svarnas 90+7

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - PIAST GLIWICE 3:2
Bramki: Jimenez 15 z karnego, Zapolnik 42, Hilbrycht 73 - Dalmau 69, Juande 82

RADOMIAK RADOM - MOTOR LUBLIN 1:1
Bramki: Wolski 47 - Czubak 21

1. Lech Poznań	27	45	46-37
2. Jagiellonia Białystok	27	42	43-34
3. Górnik Zabrze	27	42	39-32
4. KGHM Zagłębie Lubin	26	41	40-30
5. Wisła Płock	27	39	28-26
6. Raków Częstochowa	27	39	36-34
7. GKS Katowice	27	39	36-35
8. Motor Lublin	27	38	36-39
9. Korona Kielce	26	36	33-29
10. Cracovia Kraków	27	36	31-31
11. Piast Gliwice	27	35	34-36
12. Lechia Gdańsk	26	34	51-48
13. Radomiak Radom	27	34	43-41
14. Pogoń Szczecin	26	34	36-40
15. Legia Warszawa	26	30	30-31
16. Widzew Łódź	27	30	32-35
17. Arka Gdynia	26	30	25-44
18. Bruk-Bet Termalica	27	25	33-50

Dzisiejszy mecz 27. kolejki:
7 kwietnia 2026 (wtorek):
Arka Gdynia - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 19.00)

Mecze 28. kolejki:
10 kwietnia (piątek):
Wisła Płock - Lechia Gdańsk (godz. 18.00), Korona Kielce - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30)
11 kwietnia (sobota):
Widzew Łódź - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 14.45), KGHM Zagłębie Lubin - Radomiak Radom (godz. 17.30), Legia Warszawa - Górnik Zabrze (godz. 20.15)
12 kwietnia (niedziela):
Cracovia - Arka Gdynia (godz. 12.15), Motor Lublin - Raków Częstochowa (godz. 14.45), Lech Poznań - GKS Katowice (godz. 17.30)
13 kwietnia (poniedziałek):
Piast Gliwice - Pogoń Szczecin (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

15 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
14 goli
Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk)
13 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań)
12 goli
Jonatan Braut Brunet (Raków Częstochowa)
11 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Maksym Chłan (Górnik Zabrze)
Ukrainiec dwoił się i troił w gładko wygranym meczu z Cracovią. Świetnie operował piłką w okolicach pola karnego. Gola mu wprawdzie odwołano, za to sam wypracował wiele dogodnych sytuacji. Po jednej z nich wprowadzony Michał Rakoczy dobił swój były klub, ustalając wynik meczu i zwycięstwo gospodarzy na 3:0.



FOT. PAP/ART SERVICE

Adrian Siemieniec: Cenny punkt, a spotkały się dwa bardzo dobre zespoły

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po meczu uznawanym za hit 27. kolejki, trener Jagiellonii Białystok Adrian Siemieniec uznał, że jego zespół zdobył z Lechem Poznań (0:0) cenny punkt.

- To było trudne spotkanie z bardzo dobrym przeciwnikiem - stwierdził szkolenowiec „Dumy Podlasia”. - Zmierzyły się dwie bardzo dobre

drużyny, mecz stał na bardzo wysokim poziomie taktycznym - ocenił.

- Było czuć, że to jest taki mecz do jednej sytuacji wykorzystanej, do jakiegoś jednego błędu i trzeba było zachować do końca koncentrację - dodał Siemieniec na pomeczowej konferencji prasowej.

Zaznaczył, że być może na pewnym etapie spotkania oba zespoły podświadomie zaczęły myśleć o tym, by nie przegrać. Mówił, że jego drużyna miała dwie dobre sytu-

acje, w tym akcję sam na sam na Kajetana Szymta, ale i Lech mógł zdobyć gola, np. gdy w drugiej połowie Sławomir Abramowicz obronił strzał Mikaela Ishaka.

- Spotkały się dwa bardzo dobre zespoły, które zagrały na bardzo dobrym poziomie - powtórzył Siemieniec, który komplementował Lecha za organizację gry i jakość piłkarzy.

- Dlatego ten punkt na pewno jest dla nas cenny, mimo że w ostatnim czasie nie wygrywamy.

To nie wynik tego meczu jest problemem, a to, że wcześniej pogubiliśmy punkty - zauważył Siemieniec.

Tuż przed sobotnim meczem Jagiellonia ogłosiła oficjalnie, że doszła do porozumienia ze szkoleniowcem w sprawie przedłużenia jego kontraktu do końca czerwca 2027 roku. Pod koniec rozgrzewki piłkarzy przed tym spotkaniem trener wyszedł na murawę Chorten Areny z rodziną ubraną w koszulki Jagiellonii, prezentujące rok

2-0-2-7, a spiker ogłosił też tę informację na stadionie.

W minioną sobotę minęły też dokładnie trzy lata od podpisania z nim pierwszej umowy na prowadzenie drużyny.

Trener Lecha Poznań Niels Frederiksen ocenił, że mecz był mocno taktyczny, a remis uznał za wynik sprawiedliwy.

- Obie drużyny starały się kontrolować grę i w ten sposób bronić się też przed atakami przeciwnika, w związku z tym nie było zbyt wielu

szans z obu stron. To się zdarza w meczach na szczycie - skomentował Duńczyk.

W jego ocenie przez pierwszą godzinę meczu to jego piłkarze mieli więcej inicjatywy i wykreowali więcej okazji, ale przyznał, że przez ostatnie 30 minut przewagę miała Jagiellonia.

- Myślę, że jest to uczciwy wynik, po którym obie drużyny na swój sposób mogą być zadowolone - podsumował Frederiksen. ©©

Historyczny triumf Kacpra Woryny

Kacper Woryna wygrał wczoraj na torze w Opolu turniej o Złoty Kask - Memoriał Jerzego Szczakiela. To jego pierwszy triumf w historii.

Zawodnik ORLEN Oil Motoru Lublin zakończył zmagania z dorobkiem 14 pkt. (2, 3, 3, 3, 3), wyprzedzając w końcowej klasyfikacji Dominika Kuberę ze STELMETU Falubazu Zielona Góra (12 pkt.) i Piotra Pawlickiego z FOGO Unii Leszno (11 pkt.).

- Czuję dumę i poczucie nagrody, gdyż jest to konsekwencja mojej ciężkiej pracy. Szkoda trochę mojego pierwszego wyścigu, bo mogłem zakończyć rywalizację z kompletem punktów - mówił zwycięzca, na antenie TVP Sport.

W rywalizacji wzięło udział jeszcze dwóch zawodników „Koziołków”. Bartosz Zmarzlik - 10 pkt. (2, 3, 2, 3, 0) zakończył zmagania na czwartym miejscu, a Mateusz Cierniak na dziewiątym - 6 pkt. (1, 2, 0, 3, 0).

Pożegnali Walaska

W Wielkanoc w Zielonej Górze odbył się turniej pożegnalny Grzegorza Walaska. Wygrał go Zmarzlik.

(Szupit)

MPPK ORLEN OIL Motor Lublin wygrał Mistrzostwa Polski Par Klubowych w Gdańsku

CO ZA SERIA! NAJLEPSI PIĄTY ROK Z KOLEI

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

ŻUŻEL. Lubelskie „Koziołki” zakończyły zmagania z dorobkiem 23 pkt., wyprzedzając zespoły z Grudziądza (21 pkt.) i Wrocławia (19 pkt.).

- Cieszę się bardzo, że po raz kolejny wygrałem z Motorem ten turniej. Kocham jeździć, kocham się ścigać i ta radość jest dzisiaj naprawdę ogromna - mówił po zawodach na antenie TVP Sport Bartosz Zmarzlik, lider ORLEN OIL Motoru.

W parze z nim w Gdańsku pojechał Słowak Martin Vaculik. Obecny na zawodach był jeszcze Kacper Woryna, który jednak nie odjechał żadnego biegu.

Już na otwarcie rywalizacji doszło do hitowego starcia. W pierwszym biegu naprzeciw siebie stanęli złoci i srebrni medalisci poprzednich mistrzostw - ORLEN OIL Motor Lublin i BAYERSYSTEM GKM Grudziądz. Lublinianie od razu pokazali swoją siłę, zwyciężając 5:1.



Bartosz Zmarzlik (15+1) był najlepiej punktującym zawodnikiem sobotnich zawodów

Kapitałnym startem popisał się Słowak Martin Vaculik, który błyskawicznie objął prowadzenie i nie oddał go aż do mety (był to jego jedyny triumf). Za jego plecami finiszował Zmarzlik, który tylko na pierwszym okrążeniu mu-

siał uważać na ataki Rosjanina Wadima Tarasenki. Z kolei stawkę zamknął Duńczyk Michael Jepsen Jensen, który nie liczył się w walce o punkty.

Kolejny bieg nie ułożył się po myśli Motoru, gdyż para z „Koziego Grodu” przegrała 2:4

z BETARD Spartą Wrocław. Liniję mety jako pierwszy przekroczył Maciej Janowski, który wyprzedził Zmarzlika.

Po drobnej wpadce z Wrocławianami, lubelski duet zrehabilitował się, zwyciężając 5:1 z KRONO-PLAST Włóknierzem

Częstochowa, ale później przegrał 2:4 z FOGO Unią Leszno. Sytuacja się powtórzyła, bo niedługo później znowu przyszedł triumf 5:1, tym razem nad PRES Grupą Deweloperską Toruń.

Przed 19. biegiem Lublinianom wystarczyła wygrana 5:1 lub 4:2 z ekipą ZDUNEK Wybrzeże Gdańsk, aby mogli świętować piąty z rzędu tytuł mistrzowski i nie czekać na rozstrzygnięcia w dwóch ostatnich wyścigach. Świetnie spod taśmy wyszedł Tim Soerensen, ale już na pierwszym okrążeniu Duńczyk wyprzedził Zmarzlika. Z kolei Vaculik nie miał problemów z pokonaniem Miłosza Wysockiego. Tym samym ORLEN Oil Motor triumfował 4:2 i obronił tytuł Mistrza Polski Par Klubowych. ©@

Texom Mistrzostwa Polski Par Klubowych:

1. ORLEN OIL Motor Lublin - 23 pkt.
2. BAYERSYSTEM GKM Grudziądz - 21
3. BETARD Sparta Wrocław - 19 + 3
4. FOGO Unia Leszno - 19
5. PRES Grupa Deweloperska Toruń - 18
6. ZDUNEK Wybrzeże Gdańsk - 15
7. KRONO-PLAST Włóknierz Częstochowa - 11

Są o krok od finału sezonu

Kamil Wojdat

k.wojdat@kurierlubelski.pl

KOSZYKÓWKA. Zawodniczki LOTTO AZS UMCS Lublin drugi raz pokonały IKS Ślązę Wrocław. Jutro mogą awansować do finału ORLEN Basket Ligi Kobiet.

LOTTO AZS UMCS Lublin 89

IKS Śląza Wrocław 60

Kwarty: (22:30, 25:8, 24:11, 18:11)

AZS UMCS: Ullmann 24, Ryan 18, Borkowska 15, Williams 9, Stanković 6, Wnorowska 6, Morawiec 5, Wojtala 4, Gtaling 2, Kaczmarek, Pogorzelska. Trener: Karol Kowalewski
Śląza: Strautmane 14, Davis 13, Kulirska 11, Kraker 9, Mielnicka 5, Vihmane 4, Ziemborska 3, Fiszler 1, Jeziorna, Jasik. Trener: Arkadiusz Rusin



AZS prowadzi ze Ślązą 2-0 w serii. W drugim półfinale Gorzów Wielkopolski wygrywa 2-0 z Poznaniem

Lubelscy siatkarze zameldowali się w półfinale

Krzysztof Szuptarski

k.szuptarski@kurierlubelski.pl

SIATKÓWKA. Bogdanka LUK Lublin drugi raz, tym razem w gościach, pokonała PGE GiEK Skra Bałchatów. Mistrzowie Polski wygrali więc ćwierćfinałową rywalizację play-off 2:0

PGE GiEK Skra Bałchatów 0

Bogdanka LUK Lublin 3

Sety: (24:26, 21:25, 22:25)

Skra: Souza 14, Lemański 9, Prothorn 3, Łomacz, Nowak 5, Chitigoi 11, Kędziński (libero) oraz Żakieta 1, El Graoui 7, Szymura (libero), Kubicki. Trener: Krzysztof Stelmach

Bogdanka LUK: Henno 3, Komenda 1, Malinowski 16, Leon 7, Grozdanov 10, McCarthy 11, Hoss (libero) oraz Sawicki, Young 8, Sasak 1. Trener: Stephane Antiga

Pierwsza partia rozstrzygnęła się grą na przewagę, która padła ostatecznie łupem mistrzów Polski. Zakończył ją Fynnina McCarthy, posyłając asa. Błędy własne Skry i zagrywka gości w końcówce, okazały się decydujące dla losów tego seta.

W drugiej osłonie siatkarze z Bałchatowa wygrywali 7:4, ale kolejny as McCarthy'ego, dał pierwsze prowadzenie lubelskiemu zespołowi w tym secie



Siatkarze Bogdanki LUK Lublin nie mieli żadnych problemów, by zwyciężyć w Bałchatowie i przypieczętować awans do półfinału PlusLigi

(10:9). Z kolei po ataku w taśmę Mateusza Nowaka, Bogdanka LUK powiększyła dystans (16:13).

Drużyna trenera Krzysztofa Stelmacha nie poddawała się. Marokańczyk Zouheir El Graoui najpierw zaserwował w prawą stronę, później w lewą, natomiast przyjezdni tylko patrzyli, jak piłka wpada w boisko. Za chwilę punkt zdobył Rumun Daniel Chitigoi, co pozwoliło miejscowym prowadzić 18:17. Od stanu 20:20, Lublinianie popisali się serią 4:0 i mieli cztery setbole (24:20).

Wykorzystali drugiego z nich, a dokładnie Wilfredo Leon, atakując z szóstej strefy. Kluczowe w końcówce były obrony i skuteczne kontry Bogdanki LUK.

Lubelscy siatkarze postawili kropkę nad i w secie numer trzy, który okazał się ostatnim. Po ataku Kanadyjczyka Jacksona Younga, goście byli coraz bliżej końcowego triumfu (18:13). Bałchatowianie złapali jeszcze kontakt (18:19), jednak nie byli w stanie zrobić nic więcej. Pojedynkę zamknął autowy atak Brazylijczyka Alana Souzy.

Statuetkę MVP otrzymał Mateusz Malinowski, zdobywca 16 punktów dla zwycięzców.

Kto rywalem w półfinale?

Lublinianie swojego półfinałowego rywala poznają jutro. Będzie nim zwycięzca meczu PGE Projekt Warszawa - JSW Jastrzębski Węgiel, który rozpocznie się o godz. 20.

Jastrzębianie doprowadzili bowiem dość niespodziewanie do remisu 1:1 w tej rywalizacji, zwyciężając w sobotę przed własną publicznością po tie-break. ©@

Betclic 3. Liga (grupa IV) Hit kolejki dla lidera ze Świdnika

Avia pokonała Chełmiankę



FOT. AVIA ŚWIDNIK/FACEBOOK

Avia Świdnik jest 1. (56 pkt.) – strefa awansu, Chełmianka 3. (51 pkt.), Podlasie Biała Podl. 11. (36 pkt.), Stal Kraśnik 15. (19 pkt.), Świdniczanka – 17. (16 pkt.) – strefa spadkowa

Marcin Puka
m.puka@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. W hicie 25. kolejki Avia Świdnik pokonała u siebie Chełmiankę 1:0. Liderujący Świdniczanie (bilans: 17-5-3) mają dwa oczka przewagi nad KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski.

- Zderzyła się dziś ściana ze ścianą: dwa zespoły mocne fizycznie i organizacyjnie. Któraś z tych ścian musiała pęknąć, na szczęście to nie byliśmy my - mówił Wojciech Szacoń, trener Avii, cytowany przez klubowy portal. - To był mecz, na który trzeba było się bardzo dobrze nastawić mentalnie. Umieć cierpieć, w tym cierpieniu wytrwać i nie frustrować się. Ogromny szacunek dla zawodników, że w tej konsekwencji wytrwali i strzeliliśmy o jedną bramkę więcej - dodawał.

Derby o dużą stawkę, nie były wielkim widowiskiem. Głównie dominowała walka, a klarownych sytuacji do zdobycia goli było niewiele. W pierwszej połowie najbliższej zmiany wyniku był zawodnik gospodarzy, Dawid Łacki, ale jego główka minęła bramkę.

Po przerwie długo na murawie nie działo się nic ciekawego, ale różnicę zrobili rezerwowi Avii. W 74. minucie Dave Assuncao zagrał na prawej stronie piętą do Pawła Ulicznego. Wychowanek klubu z „Lotniczego Miasta” precyzyjnie dośrodkował w pole karne do Kacpra Jodłowskiego, który celnym

strzałem głową ucieszył zgromadzonych na trybunach kibiców.

- Cieszy postawa rezerwowych. To pokazuje siłę tej drużyny. Na pewno to zwycięstwo w meczu derbowym smakuje trochę inaczej, lepiej. Jednak powiedzieliśmy sobie w szatni, że choć możemy dziś się cieszyć, to jeszcze niczego nie wygraliśmy - mówił po meczu powracający do pierwszej jedenastki Wojciech Kalinowski, kapitan Avii.

Chełmianka w pierwszej części gry miała dobrą okazję za sprawą Krystiana Okoniewskiego, który główkował, ale tylko w boczną siatkę. Po przerwie także głową zaskoczył Mateusza Białka próbował zaskoczyć Maksymilian Cichocki, lecz golkeeper gości na to nie pozwolił. I to by było na tyle.

Dzięki zwycięstwu, Avia zrobiła kolejny krok w stronę wymarzonego awansu.

- W tabeli jeszcze nic się nie wyjaśniło, ale cieszą te dwa zwycięstwa z bezpośrednimi rywalami do awansu (pod koniec marca triumf w Ostrowcu Świętokrzyskim 2:1 - dop. red.). Co do najbliższego meczu ze Świdniczanką (11 kwietnia, godz. 16), to wiemy, że będzie to bardzo ciężkie i ważne spotkanie. Zawodnicy Świdniczanki będą w dwa lub trzy razy lepszej dyspozycji niż zwykle, bo będą bardzo zdeterminowani, żeby odebrać nam punkty i musimy być na to przygotowani - podkreślał trener Szacoń.

WYNIKI NASZYCH DRUŻYN W 25. KOLEJCE I PLAN 26. KOLEJKI (dane za 90minut.pl):

Avia Świdnik - Chełmianka Chełm 1:0 (0:0)
Bramka: Jodłowski 74

Avia: Białka - Rozmus, Orzechowski, Zbozień, Pigiel (75 Niepsuj), Uliczny, Kamiński (63 Jodłowski), Kalinowski (64 Assuncao), Remeniuk, Łacki (90 Pisarek), Zuber. Trener: Wojciech Szacoń

Chełmianka: Wilk - P. Cichocki, M. Cichocki, Konciewicz-Zyłka, Adamski (79 Kuzdra), Wojdakowski (66 Wiatrak), Maszkowski, Mydlarz, Tomczyk (61 Kiezbak), Okoniewski, Banaszewski (79 Abate). Trener: Ireneusz Pietrzykowski

Stal Kraśnik - Wiślanie Skawina 1:2 (0:1)

Bramki: Zawistowski 56 - Dynarek 15 (k), Radwanek 65

Stal: Topór - Zawistowski, Czerech, Marcinkowski, Bystrek (67 Sacha), Tonin (88 Guilhaume), Król, Maciel (88 Mordasiewicz), Babor (58 Pecial), Duarte, Buhaj (88 Kwaczreliszwilli). Trener: Daniel Purzycki

Cracovia II Kraków - Świdniczanka 1:1 (1:0)

Bramki: Polak 18 - Poleszak 73

Świdniczanka: Śliwka - Szatała, Sienicki (63 Figiel), Mykityn, Nowak, Konojaki (63 Kutyla), Tymosiak (82 Woder), Szymala, Łuczuk (89 Guzewicz), Poleszak, Białek. Trener: Łukasz Jankowski

KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski

- Podlasie Biała Podlaska 2:1 (0:0)

Bramki: Lis 67, Majewski 84 - Mróz 64

Podlasie: Jeż - Orzechowski, Nojszewski, Dmistrak, Kopytov (81 Mikołajewski), Grochowski (74 Dobruk), Maluga, Kosieradzki, Mróz, Andrzejuk (70 Jakóbczyk), Konaszewski. Trener: Maciej Oleksiuk

Plan gier w 26. kolejce (11 kwietnia):

Chełmianka - Pogon-Sokół Lubaczów (godzina 14.30), Świdniczanka - Avia (godz. 16), Sokół Kolbuszowa Dolna - Stal Kraśnik (godz. 16.30), Podlasie Biała Podlaska - Siarka Tarnobrzeg (godz. 17).

Start Lublin wysoko przegrał w gościach z Dzikami Warszawa

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

KOSZYKÓWKA. Wicemistrzowie Polski z Lublina przegrali z Dzikami różnicą 31 punktów. To ich siedemnasta porażka w sezonie. Z bilansem 8-17 zajmują 14. miejsce (trzecie od końca).

Dziki Warszawa	103
PGE Start Lublin	72

Kwarty: (26:21, 23:16, 30:18, 24:17)

Dziki: Chavez 25, Soares 17, Horton 13, Frąckiewicz 13, Kempa 8, Oguama 8, Vander Plas 5, Edge 5, Grochowski 4, Aleksandrowicz 3, Sosna 2. Trener: Marco Legovich

Start: O'Reilly 19, Pelczar 14, Ford 14, Krasuski 11, Griffin 6, Ramey 4, Wright 4, Kępka, Turewicz, Mazek. Trener: Wojciech Kamiński

- Dwie takie rzeczy, które się rzucają w oczy, to na pewno punkty drugiej szansy (23-2) i oczywiście zbiórki. Gdy rywal ma ich dwa razy więcej, jednak ciężko o cokolwiek walczyć, więc według mnie to zadecydowało - powiedział po spotkaniu Bartłomiej Pelczar, rozgrywający zespołu z Lublina, który pogratulował przy tym rywalom zwycięstwa.

- Myślę, że Bartek powiedział o dwóch rzeczach, które były kluczowe. Mam w głowie jeszcze jedną rzecz, natomiast zachowam ją dla siebie - komentował natomiast trener Wojciech Kamiński, dołączając się do gratulacji dla Dzików.

Warszawianie (bilans: 14-11) walczą o miejsce w TOP 6, uprawniające do bezpośredniego awansu do play-offów. Lublinianie (8-17) z kolei nie mają już choćby szans na play-iny, czyli baraże o play-offy, w których zagrają zespoły z miejsc 6-10. Muszą raczej uważać, żeby nie znaleźć się w strefie spadkowej (miejsce 16.), nad którą mają cztery punkty zaliczki. Spadek jest scenariuszem bardzo mało realnym, ale w teorii możliwym.



FOT. PGE START LUBLIN

Koszykarze Startu przegrali trzeci raz z kolei

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

LUBLIN, Biuro Ogłoszeń, Krakowskie Przedmieście 10
tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 28 14
LUBLIN, Biuro Reklamy, Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3
tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Auta każde, uszkodzone i całe, motocykle, ciągniki rolnicze, poleasingowe. Najkorzystniej, gotówka, 798-566-274

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

INNE

KOMPLEKSOWE uprzątnięcie, strychów, garaży, mieszkań, wywóz sprzętu AGD, złomu, gruzu, starych, zepsutych mebli, koszenie zaniedbanych działek kosą spalinową, rozdrabnianie gałęzi rębakiem, 530-373-641

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

Skup ciągników rolniczych, każdy stan. 512-709-001

Skup pras belujących. 512-709-001

Towarzyskie

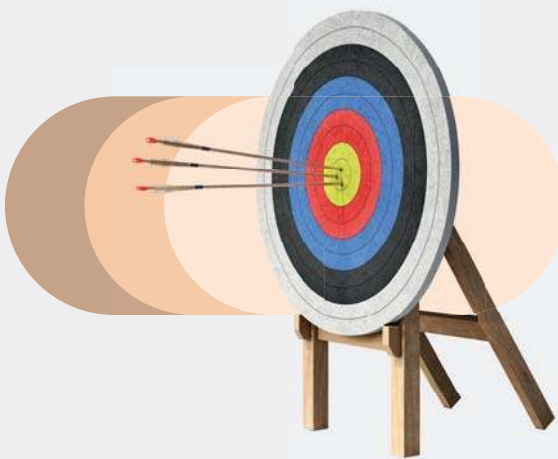
Ola, 81/744-42-62

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa BIZNESU.pl



**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

Na pewno myślę, żeby się wyprowadzić z Los Angeles. Nie jest tam tak fajnie, jak było

Iza Miko w Pomponiku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 52

Krzysztof Gojdz

nie czuł się bezpieczny
Celebryta postanowił sprzedać swoją willę w Hollywood za ponad 12 mln zł. Posiadłość ma już podobno nowego właściciela. – Bezpieczeństwo w tym mieście nie jest już takie jak kiedyś, a skala problemów społecznych sprawia, że coraz więcej osób decyduje się na wyprowadzkę – wyjaśnił Pudelkowi Gojdz.

Anna Dereszowska

wybrała gorące źródła
Popularna aktorka wraz z partnerem Danielem Dunia-kiem wybrali się na romantyczny wyjazd na Islandię. Surowa natura wyspy zrobiła na nich ogromne wrażenie. Para pokazała na Instagramie chwile relaksu w słynnych gorących źródłach Sky Lagoon, a także wspólne wędrowanie wśród zimowej przyrody.

Iga Świątek sama wybiera współpracowników

Relacja Igi Świątek z psychologą Darią Abramowicz wzbudza sensację, bo wykracza poza ramy zawodowe. Spędzają razem czas wolny, wyjeżdżają na wakacje. Ostatnio w rozmowie z portalem Sport.pl tenisistka odniosła się do tej kwestii. – To ja decyduję, z kim pracuję. Większość negatywnych rzeczy, które gdzieś widziałam na ten temat, to były fake newsy i teorie wymyślone po to, żeby wywołać zamieszanie. Ludzie nie mają pojęcia, jak to wygląda – podsumowała.

(GZL) Fot. Szymon Gruchalski



Igrzyska śmierci

Stopklatka, 20:00

Ekranizacja młodzieżowej sagi o świecie niedalekiej przyszłości. Co roku przedstawicie 12 dystryktów na które podzielono Amerykę, spotykają się podczas Igrzysk Śmierci, gdzie walka toczy się na śmierć i życie. 16-letnia Katniss Everdeen postanawia zastąpić swoją młodszą siostrę.

Zabójcza broń

TVN 7, 21:00

Martin Riggs (Mel Gibson) i Roger Murtaugh (Danny Glover) to weterani wojny w Wietnamie. Obydwaj zostają policjantami w Los Angeles. Mają zbadać okoliczności samobójstwa pewnej kobiety. Prowadząc śledztwo, odkrywają, że w sprawę zamieszana jest międzynarodowa mafia narkotykowa.

Angielska robota

TV Puls, 21:55

Aby wyjść z kłopotów finansowych, Terry postanawia napaść na Lloyds Bank. Napad udaje się, ale zamiast pieniędzy w posiadanie Terry'ego dostają się kompromitujące zdjęcia książniczki Małgorzaty.

Ellis

BBC First, 22:00

Detektywka Ellis jest ostatnią nadzieją w przypadku trudnych śledstw. Zostaje przywrócona do pracy, aby poprowadzić śledztwo w sprawie śmierci 18-letniego Rowana Edwardsa, syna byłego parlamentarzysty.

Poziomo:

- 1) Hanna, wykonawczyni piosenki „Nikt tylko ty”,
- 5) miejsce w aucie na koło zapasowe,
- 9) elektryczny – mierzony w omach,
- 10) jednostka natężenia oświetlenia,
- 12) szkoda moralna, dyshonor,
- 14) fatamorgana na pustyni,
- 15) spotkanie zakochanych, schadzka,
- 17) córka Tantala zamieniona w skałę,
- 18) pierwsza lub druga w ciągu,
- 21) gumowy but na niepogodę,
- 23) jeden z rodzajów literackich,
- 28) powieść satyryczna Sławomira Mrożka,
- 29) pantoflowa lub polowa,
- 32) Monika polska piosenkarka,
- 36) owoc podobny do brzoskwini,
- 37) owad budujący duże kopce,
- 38) rozbójnik morski w służbie władcy,
- 39) duże, blaszane naczynie,
- 40) pomieszczenie wypełnione uzbrojeniem, arsenał.

Pionowo:

- 1) najmniejszy kuzyn czapli,
- 2) ciągnie wilka do lasu,
- 3) część wyrazu, zgłoska,
- 4) broń powstańców z insurrekcji,
- 5) nawierzchnia drogowa z kamienia,
- 6) dawne wzgledy, grzeczności,
- 7) złe przyzwyczajenia, nawyki,
- 8) cztery walety w pokerze,



- 11) przenośnie zwiastun nieszczęścia,
- 13) muzyka na jam session,
- 16) sztuczne włókno na pończochy,
- 19) złośliwy duch, chochlik,
- 20) krótka scenka kabaretowa,
- 22) płowy ptak padlinożerny,
- 24) ... rezonansowe, wzmacnia dźwięk np. w gitarze,
- 25) najgrubszy palec u ręki,

- 26) pokój w wiejskiej chacie,
- 27) krótka, gruba łodyga roślin kapustnych,
- 29) dodatkowe wyposażenie roweru,
- 30) nozdrza siwka lub kasztana,
- 31) płytki lub głęboki w serwisie,
- 33) warzywo w wierszu Juliana Tuwima,
- 34) zakres działania, dziedzin,
- 35) czynne środki firmy.

ROZWIĄZANIE NR 51

P	K	G	U	S	T	K	O	S	Z	M	E
O	R	A	W	A	T	A	R	T	A	K	A
K	O	R	S	T	Y	L	P	T	A	K	N
L	O	M	O	T	P	I	N	A	S	A	U
A	E	O	K	A	Z	N	Z	N	O	S	K
D	O	L	I	N	A	M	O	S	T	C	Y
S	N	L	A	A	A	H	R	R	Y		
D	O	M	Z	I	E	N	N	Y	D	O	M
B	O	N									
L	A	U	R	K	A						
A	P	O									
M	I	A	R	K	A						
P	D	O									
K	L	E	K	S							
A	K	Z	U	B	I	L	E	W	I	C	Z

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś będziesz działać szybko i skutecznie. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w słowach i niepotrzebne spięcia.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój da Ci przewagę. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobry dzień na finanse, porządki oraz rozmowę, która wiele wyjaśni.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię dużo kontaktów i nowych pomysłów. Horoskop dzienny na wtorek radzi wybrać to, co naprawdę warte Twojej energii.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi zadbać o siebie, dom oraz relacje, które dają Ci bezpieczeństwo.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Dziś możesz zabłysnąć bez większego wysiłku. Horoskop na dziś mówi, że ktoś doceni Twoją pewność siebie i dobre serce.

Rak (22.06 - 22.07)

To dobry moment na plan, porządek i decyzje. Nie analizuj wszystkiego. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że możesz zaufać intuicji.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z otoczeniem będą dziś na pierwszym planie. Horoskop dzienny wróży, że to dobry czas na zgodę, flirt albo szczerą, ważną rozmowę.

Panna (23.08 - 22.09)

Masz mocne przecucia i trafne oceny. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by nie ignorować sygnałów, które wysyła Ci otoczenie.

Waga (23.09 - 22.10)

Dzień sprzyja ruchowi, zmianom oraz spontanicznym planom. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie obiecywać za dużo.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skupienie i konsekwencja przyniosą efekty. Horoskop dzienny wróży, że wieczór sprzyja odpoczynkowi i dobrym, spokojnym decyzjom.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Poczujesz potrzebę świeżości i niezależności. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą świetny moment na nowy pomysł lub ciekawy kontakt. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o swoje samopoczucie i nie brać cudzych emocji na siebie.